Opłatę pocztową uiszczono gotówką | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron | Cena numeru 20 groszy

Nr. 41 | Kraków-Lwów, 9-go października 1938 r. | Rok XXVI.

Prenumerata wynosi
w Polsce miesięcznie . . 1 zł
„ kwartalnie . . 2,50 zł
„ półrocznie . . 4,50 zł
„ rocznie . . . . 8 zł
za granicą rocznie . . . 20 zł
w Ameryce rocznie . . 20 zł
Nr. pojedyńczy 8 cent.

Wychodzi co niedzielę

# Piast

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy i gospodarczy
poświęcony sprawom ludu polskiego.

Konto czekowe
P. K. O. Kraków Nr. 401.065

Ceny ogłoszeń na stronie ostatniej.

Rękopisów nie zwraca się.

Nie podpisane do kosza.

Wychodzi co niedzielę.

Redakcja: Kraków, Mały Rynek 4. — Telefon Nr. 112-86. — Adres dla listów, przesyłek pocztowych i pieniężnych: Kraków Mały Rynek 4. — Administracja: Kraków, Mały Rynek 4

Wydawca: Ludowe Towarz. Wydawnicze „Piast", Spółdz. z op. udz. w Krakowie. — Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Słupek.
Druk: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia", Sp. Akc. w Katowicach.

# Bezczelność potwarców

## Jeszcze raz odsłonili swoje prawdziwe oblicze

**Agencja „Iskra" rozesłała do prasy w dniu 23 września artykuł p. t. Zdrada stanu i zakłamana propaganda. W artykule tym znalazło się następujące zdanie: „Wincenty Witos zwraca się do ludowców w Rzeszowie z pobożnym życzeniem, by podejmowali na wiecach uchwały proczechosłowackie... by byli gotowi do marszu na pomoc Czechom"...**

**Łajdacki ten artykuł zamieściła „Gazeta Polska" i Polska Zachodnia. Inne pisma nie skorzystały z tych pomyj „iskrowych". (Przyp. Red.).**

Ostatnio przeżyte dni były egzaminem społeczeństwa polskiego. Sytuacja międzynarodowa groziła powikłaniami, których skutków nie można było przewidzieć. Cały naród, dla którego dobro Państwa naczelnym nakazem, rozumiał to i pokazał, że gotów dla Polski na największą ofiarę — ofiarę krwi najlepszych obywateli.

**Każdy rozumny człowiek zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż w podobnych chwilach, jakie ostatnio przeżywaliśmy, nie czas na osobiste utarczki i porachunki,** nie czas na pieczenie własnych gołąbków.

Chłopi polscy, **którzy na wypadek wojny musieliby wziąć na swe barki największe ciężary — obrony i wyżywienia całego Państwa, zrozumieli to doskonale.** Stalowy bagnet żołnierza w twardych dłoniach chłopskich miał znowu sięgać po chwałę oręża polskiego. Rozumieli to chłopi polscy i w dniach wyczekiwania zdali egzamin. Obeszło się bez rozprawy orężnej. Żądania polskie poparte zdecydowaną postawą całego społeczeństwa, zdolnego do wszelkich ofiar, zostały uwzględnione.

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego w decydujących chwilach przesunęły termin nadzwyczajnego kongresu. Krok kierowany jedynie najszlachetniejszymi uczuciami patriotycznymi. Przed interesami Państwa ustąpić muszą interesy stronnictwa. Tu jeszcze raz zadokumentowane zostało twierdzenie, że **Polska i chłopi to jedno, bo bez nich Polska nie mogłaby się ostać.**

I zdawać by się mogło, że nie tylko chłopi zrozumieli doniosłość i powagę chwili, że nie tylko oni przestali myśleć o sobie, przejęci znaczeniem sytuacji. Niestety!

**Fałsz, kłamstwo i obłuda niektórych ludzi nie posiadają żadnych granic, nic ich nie potrafi powstrzymać ni ujarzmić. Ale to ludzie niepoczytalni!**

**Jakżeż musiało wstrząsnąć umysłami chłopów polskich, co za chwilę mieli pługi na szable zamienić, rozsiewanie kłamliwych wieści o ich umiłowanym Wodzu, o tym, co stał się symbolem chłopskiej sprawy, chłopskiego patriotyzmu, o Prezesie Rządu Obrony Narodowej w 1920 r., który chłopów do Polski doprowadził i na zawsze z Polską i związał.**

Zanim odpowiemy panu M. G., co lękał się podpisać tego **oskarżenia pełnego ohydy,** przypomnimy szereg zdarzeń minionych, znanych całemu uczciwemu społeczeństwu.

* * *

Był rok 1920. Bolszewickie hordy parły na Warszawę. Los Polski zdawał się być na zawsze przesądzony. Na czele Rządu Obrony Narodowej stanął Wójt Wierzchosławicki, chłop od pługa. W tej, jakże ciężkiej dla Państwa chwili, wezwał Witos chłopów pod broń. Oto słowa z jego odezwy: **„ODZYWAM SIĘ NIE Z PROŚBĄ, ALE WEZWANIEM, NIECH KAŻDY Z WAS SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK. KTO Z WAS ZDOLNY DO NOSZENIA BRONI — NA FRONT... LUDOWI, KTÓRY JEST POTĘGĄ, WĄTPIĆ NIE WOLNO... TRZEBA RATOWAĆ OJCZYZNĘ, TRZEBA JEJ ODDAĆ WSZYSTEK MAJĄTEK KRWI I ŻYCIA... TO WAM NAKAZUJE OJCZYZNA, TO WAM NAKAZUJE RZĄD". Za hańbę przegranej lub sławę zwycięstwa uczynił wówczas chłop — premier odpowiedzialnymi chłopów.**

**Po zwycięskiej wojnie listem odręcznym Naczelny Wódz Józef Piłsudski dziękował Witosowi za to, iż dobrze się przysłużył Ojczyźnie, stojąc na czele Rządu Obrony Narodowej.**

* * *

W styczniu 1932 r. **sąd okręgowy w** Warszawie w motywacji wyroku podał jako okoliczność łagodzącą, że **„oskarżony Witos dobrze się zasłużył Ojczyźnie, stojąc na czele Rządu Obrony Narodowej w 1920 r.".**

**Patriotyzmu Witosa nikt nie potrafi przekreślić! Nie znajdzie nikt w tysiącach listów, artykułów, przemówień i odezw prezesa Stronnictwa Ludowego, gdzie by się nie przewijała głęboka troska o Polskę, ni jednego, gdzieby nie wzywał chłopów do pracy dla Polski.**

Przysłał ostatnio Witos **list na Zjazd Okręgowy Str. Lud. do Rzeszowa. List został odczytany, słyszało go ponad pół tysiąca delegatów. Zaświadczą o jego treści! Posiadamy oryginał i przedłożymy, gdzie należy!**

**I dlatego obrzydzenie nas napełnia, gdy ktoś niepoczytalny, ktoś, kto bał się ujawnić swego nazwiska, fałszuje treść listu i oskarża Witosa o zdradę Państwa. Fałszerzowi chodziło chyba o to jedynie, by w poważnej chwili wprowadzić zamieszanie w szeregi chłopskie.**

**Chłopi polscy znają swojego Prezesa, wiedzą, iż o Polskę dbać ich nauczył, do pracy i gotowości do największych ofiar dla Polski ich stale wzywa!**

**To też panu M. G. chłopi polscy jedno tylko mogą powiedzieć: „Nie ujadać! Milczeć! Nie szargać imieniem dobrych patriotów polskich!**

Mówi przysłowie, że wolno psu szczekać, w tym wypadku i **szczekać nie pozwolimy!**

SZCZAWNICKA woda JÓZEFINA
usuwa nadmiar kwasu żołądkowego

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział V.
Dnia 24 września 1938
Sygn. V. Pr. 118-38

Sąd Okręgowy, Wydział V. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące:

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 20. 9. 1938 L. B. II. 2/b/ 296/38 konfiskatę czasopisma „Piast" Nr. 39 z daty 25. 9. 1938 z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 2 p. t. **„Schamiały świat"** w ustępie od słów „nie podciągać" do słów „banalnie powtarza", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 156 kk. i art. 11 przep. wprow. do kpk., 2) artykułu zamieszczonego na str. 3 p. t. **„Zjazd Okr. Str. Lud. w Rzeszowie"** w ustępie od słów „składając hołd pamięci" do słów „nazwiska poległych", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 k. k. 3) artykułu zamieszczonego na str. 3 p. t. **„Rezolucja uchwalona na zjeździe Okręgowym"** w całości, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występków z art. 170 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Piast" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

IV. Natomiast **uchyla się zarządzoną i wykonaną** przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 20. 9. 1938 L. B. II. 2/b/296/38 konfiskatę czasopisma „Piast" Nr. 39 z dnia 25. 9. 1938 z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 7 p. t. **„Chłopi pod Kielcami o nowych wyborach"** w us. od słów „w izbie zahuczało" do słów „bojkot będzie", albowiem treść tych ustępów powyższego **artykułu nie** zawiera znamion żadnego **przestępstwa.**

## Sprawa artykułu „Iskry" znajdzie się przed Sądem

Wobec tego, że Agencja „Iskra" rozesłała do prasy potwarczy komunikat, posądzający prezesa Witosa o zdradę stanu, p. Władysław Witek, jako urzędujący do zjazdu wiceprezes Zarządu Okręgowego S. L. zwrócił się do pana prokuratora o wszczęcie przeciwko niemu śledztwa jako temu, który na Zjeździe w Rzeszowie list W. Witosa odczytał. Pismo to

Do **PANA PROKURATORA SĄDU OKRĘGOWEGO w Krakowie.**

**Dnia 18 września 1938 na zjeździe okręgowym Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie odczytałem list nadesłany pod adresem zjazdu przez prezesa Wincentego Witosa.**

**Agencja prasowa i publiczna „Iskra" (Warszawa, Aleje Ujazdowskie l. 23) w swym biuletynie artykułowym (Nr. 215, dnia 23 września 1938 j b. 46) w artykule pod tytułem „ZDRADA STANU I ZAKŁAMANA PROPAGANDA" stawia oskarżenie pod adresem W. Witosa, jakoby wspólnie z Rosją sowiecką dążył do wmieszania Polski w wojnę przy boku Czechosłowacji, wzywając ludowców w Rzeszowie, by podejmowali na wiecach uchwały proczechosłowackie... by byli gotowi do marszu na pomoc Czechom... Agencja „Iskra" oskarża W. Witosa o zdradę stanu.**

**Sam stwierdzam, że we wspomnianym liście nie było najmniejszej wzmianki o sprawach Czechosłowacji, a tym bardziej nawoływań insynuowanych przez Agencję „Iskra".**

**Ponieważ jednak osobiście przez odczytanie tego listu podałem go do wiadomości publicznej, tym samym mógłby mnie ktoś posadzić o współudział w insynuowanej „zdradzie stanu". Wnoszę przeto, aby Pan Prokurator złożył wniosek o wszczęcie śledztwa przeciwko mnie i skierował sprawę do sędziego śledczego.**

**Do pisma załączam fotograficzna odbitkę oryginału listu Wincentego Witosa.**

**Witek Władysław.**

**Śmigno, p. Lisia Góra powiat Tarnów.**

## Zniżki na przejazd do Warszawy w dniach 1— 9 października

W dniach od 2 do 9 października urządzono w stolicy tradycyjny „Tydzień Warszawy". Jest on ogólnie dostępny dla turystów z całego kraju, którzy otrzymają 75 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Chcąc korzystać ze zniżki, **trzeba wykupić w Orbisie kartę uczestnictwa za 3 zł 50 gr, i bilet do Warszawy.** Powrót za zniżkowym biletem może nastąpić w dniu 10 października.

## W sprawie obesłania zgromadzeń Okr. Tow. Rolniczych

**We wszystkich Województwach odbywają się zgromadzenia Okręgowych Towarzystw Rolniczych, połączone z wyborami zarządów i delegatów.**

**Przypomina się powiatowym i gminnym prezesom kół S. L., by dopilnowali, aby zgromadzenia te obesłały wszystkie kółka rolnicze oraz, by na zgromadzeniach wybrani zostali do zarządów O. T. R. i na delegatów odpowiedni ludzie.**

Przeczytać wydane w tej sprawie pouczenie. Przeciw wyborom przeprowadzonym nieprawidłowo wnosić protesty do M. T. R., ponadto nadsyłać do redakcji „Piasta" **korespondencję z przebiegu zgromadzeń.**

**Kółkowiec.**

# Więcej reklamy, niż pożytku

## Lot do stratosfery z doliny Chochołowskiej

Od szeregu miesięcy ukazują się w prasie codziennej artykuły *o locie do stratosfery* balonu z doliny Chochołowskiej. Artykuły te utrzymane na poziomie reportaży kinowych, podają, że na balon zużyto 15.000 m kwadratowych tkaniny, objętość balonu wynosi 124.000 m sześciennych, wysokość balonu 120 m, tkanina najcieńsza na świecie itp.

Po zestawieniu tych superlatywów i wymierzaniu całej imprezy na metry, na wysokość, na objętość, uznano, że przedsięwzięcie określone tak olbrzymimi cyframi, musi być też co najmniej historyczne, raczej typuje się na historyczne. *W zapale reklamy i przygotowań zapomniano dodać, na co ten lot jest potrzebny, oraz ile naprawdę kosztuje.* Ostatnia uwaga mogłaby od biedy nikogo nie obchodzić, gdyby to kosztowało niewiele, lub było wydawane z kieszeni głównych inicjatorów. *Ale prasa poważna, nie ta bezkrytyczna, brukowa, podniosła, że cena wyniesie jakie 2 miliony i że jest to grosz publiczny. Zaprzeczeń żadnych co do tego nie było.* Początkowo mówiono, że chodzi tu o poważne badania naukowe. Cóż, kiedy *jedna z poważnych gazet udowodniła, że cel naukowy jest więcej jak wątpliwy, a drogi do badań są tańsze i prostsze.*

**O badaniach dla nauki a nie dla reklamy** pomówimy poniżej. Z kolei organizatorzy podali, że chodzi o pobicie rekordu światowego i słusznie. Mamy przecież sławę smutnych rekordów: najmniejszą konsumpcję, najmniej samochodów, i tysiące innych, czemuż do tego nie dodać lotu na najwyższą wysokość, za bagatelę, bo jakieś 2 miliony zł.

Jeżeli idzie o stronę naukową, to *profesor Piccard*, który pierwszy odbył dwa loty do stratosfery i jest w tej dziedzinie najwyższym autorytetem, w książce wydanej pod tyt. *„Meine Fahrt auf 16.000 tausend Meter"*, którą u nas zna nie wielu ludzi, w rozdziale zatytułowanym *„Bemannter oder Unbemannter Ballon"* (balon z załogą lub bez załogi), *wypowiada się bezwzględnie za używaniem do badań wysokości, balonów - sond*, a nie balonów stratosferycznych.

Balony-sondy, są to małe balony, zaopatrzone w aparaty do pomiaru wilgotności temperatury, gęstości powietrza, składu powietrza i nadające w drodze radiowej stacji meteorologicznej odczyty pomiarów z różnych wysokości.

*Prof. Regener*, niemiecki uczony, badacz stratosfery, mający w tej dziedzinie *najpoważniejszy dorobek, ogłosił niedawno wyniki co do składu powietrza na wysokości do 30 km*, posługując się tylko balonami - sondami. Wyniki jego prac są ważne dla konstruktorów silników na duże wysokości. Balony - sondy wyrabia się u nas i to takiej jakości, *że są lepsze od niemieckich i szwedzkich. Dochodzą one do 35 kilometrów w górę.* Cena takiego balonu - sondy jest 5—6 zł., wyraźnie pięć złotych, zaś aparatura po pęknięciu balonika opada na ziemię nieuszkodzona, bo balon jest zaopatrzony w spadochron i adres, dokąd należy go odesłać. Aparatura, która kosztuje do 200 zł., jest stosowana dowolną ilość razy.

Jakiż więc stosunek, tu 2 miliony a może i więcej, a tam parę złotych. *A przecież każde poważne badanie, jeśli ma dać wiarygodne wyniki, to musi być powtarzane wielokrotnie, gdyż na podstawie całej masy pomiarów można dopiero powiedzieć coś naprawdę wiarygodnego.* A przecież ten lot do stratosfery jeżeli odbędzie się szczęśliwie, będzie pierwszym i ostatnim lotem tego balonu, gdyż jedwab gumowy już do dwu lat jest niezdatny do użytku, wskutek szybkiego starzenia się.

Wyczyn sportowy, osiągnięcie 30 km, a jak niektóre „rewolwerblatty" — piszą 40 km, *jest fantazją*, wypływającą z nieznajomości rzeczy. Z góry można stwierdzić, że wysokości 30 km nie osięgniemy. Już aby osiągnąć wysokość 25 km, lotnicy muszą zrzucić 1.000 kg balastu, biorąc z sobą około 2.600 kg. Aby wznieść się tylko o (1 km) tysiąc metrów wyżej, dalsze 500 kg balastu i znów z czubkiem, aby być o jeden kilometr wyżej, t. j. na 27 km. Posunięcie się o każdy metr wyżej, może grozić katastrofą przy lądowaniu, wskutek wyzbycia się potrzebnego balastu przy jeździe w dół.

Jeżeli chodzi o naukę, to można, idąc krok za krokiem, robić wspaniałe odkrycia, jak to praktykują światowej sławy uczeni zagraniczni, wydając na te rzeczy grosze, a nie wyrzucając za okno dwu milionów.

*INŻYNIER.*

## Niszczą miny

W czasie onegdajszego zajmowania pierwszego okręgu sudeckiego przez wojska niemieckie oficerowie czescy i niemieccy **odbyli szereg rozmów informacyjnych.** Wojska czeskie otrzymały **instrukcje zniszczenia wszystkich założonych min**, a gdzie to było niemożliwe, **oznaczenia ich łatwo rozpoznawalnymi znakami ostrzegawczymi.**

**W sobotę rozpoczęła się ewakuacja okręgu cieszyńskiego, odstąpionego Polsce.**

**Odbyła się również ewakuacja z okręgu „Egerland" (chebskiego), który będzie zajęty przez wojska niemieckie w ciągu poniedziałku, wtorku i środy. Miejscowości Franzensbad i Cheb są już ewakuowane.**

# Nadzwyczajny Kongres S.L.

## w dniu 9 października

**Ze względu na sytuację międzynarodową odraczamy Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego na dzień 9 października. Miejsce Kongresu (Warszawa) i godzina rozpoczęcia pozostają niezmienione.**

**Dla uniknięcia dywersyjnych plotek stwierdzamy, iż wszystkich członków S. L. obowiązuje uchwała Naczelnego Komitetu Wykonawczego z dnia 16-go września, która postanowiła, iż Stronnictwo Ludowe nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.**

Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego odbędzie się w dniu 9 października **w Warszawie, przy ul. Siennej 16, w sali Związku Pracowników Handlowych.** Początek o godz. 10 ej. Wydawanie kart delegackich od godz. 8-ej rano.

**Za Prezydium Stronn. Ludowego**
**M. Rataj, prezes**
**J. Grudziński, sekretarz**
**Przewodniczący Rady Naczelnej:**
**B. Gruszka.**

**Drzewa owocowe**
w doborowych odmianach
handlowych po niskich
cenach poleca
**Emil Freege**
**Kraków**
Cenniki na żądanie bezpłatnie

# Uwolnienie prezesa Koła S.L.

W sierpniu r. 1937, w czasie strajku rolnego **w Brzanie Dolnej i Bobowej** powiatu gorlickiego prezes Koła S. L. **Jan Majcher (według aktu oskarżenia) zebrał pod swoją komendę przeszło 500 chłopów, urządzając niedozwolone zgromadzenie mające na celu obsadzanie dróg i dojazdów oraz zatrzymywanie i nawracanie zdążających do miast. W tym czasie Majcher przebrany za kobietę patrolował po szosie i groźbą pobicia zmuszał przechodzące kobiety do zaniechania dostawy mleka do mleczarni w Bobowej.**

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie za czyny powyższe zasądzonym został na 3 mies. więzienia bezwzględnego. Na skutek apelacji od tego wyroku odbyła się rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, który po przeprowadzeniu nowych dowodów i przesłuchaniu całego szeregu świadków **uwolnił całkowicie oskarżonego od winy i kary, a kosztami postę**powania obciążył Skarb Państwa. Przewodniczył trybunałowi sędzia apelacyjny **dr. Kawęcki**, oskarżał prokurator **dr. Miller**, bronił adwokat **dr. Stanisław Grodziski.**

MASZYNY DO PISANIA
NOWE UŻYWANE
wielki wybór maszyn walizkowych
wymiana
dogodne spłaty
»MASZYNODOM«
Kraków, Zwierzyniecka 4. tel. 162-50

# Emigranci brzescy

## opuścili Czechosłowację

**Kierownicze Koła Stronnictwa Ludowego otrzymały wiadomość, że z chwilą zaostrzenia się stosunków między Polską i Czechosłowacją emigranci brzescy z W. Witosem opuścili Czechosłowację.**

**Równocześnie Sekretariat Naczelny stwierdza, iż wiadomość podana przez Agencję „Iskra", jakoby Wincenty Witos „zwrócił się do ludowców w Rzeszowie z pobożnym życzeniem, by podejmowali na wiecach uchwały proczechosłowackie... by byli gotowi do marszu na pomoc Czechom" jest kłamliwa, podobnie jak i reszta zarzutów, zawartych w art. „Iskry".**



**Ministrowie Daladier (z lewej) i Bonnet (z prawej) po przybyciu samolotem do Londynu. W środku ambasador francuski w Londynie, Corbin.**



**Słynny angielski zespół samolotowy „Maya" i „Mercury" ma zamiar pobić rekord odległości lotu na trasie 6.300 mil angielskich.**

# Co piszą inni?

## Po układzie w Monachium

**Mamy już przed sobą kilka pism, które próbują robić bilans układów podpisanych w Monachium. „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:**

*„Polityka polska w znaczniejszym stopniu niż inne, zainteresowana jest w tym, aby organizacja systemu europejskiego nie ograniczała się do dyktatury czterech mocarstw.*

*Zainteresowanie to nie powinno się ograniczać do pobożnych życzeń, ale powinno pociągnąć za sobą planową i przemyślaną akcję na wewnątrz i na zewnątrz, zmierzającą do przeszkodzenia takiemu obrotowi sprawy".*

**Socjalistyczny „Robotnik" sądzi, że korzyść jest tylko jedna: uniknięto wojny. Zato wzrosła siła Trzeciej Rzeszy, rozluźnił się system sojuszów francuskich.**

*„Narody, które nie życzą sobie hegemonii „Trzeciej" Rzeszy, będą musiały zapytać swoich kierowników:*

*czy za ten „plus" trzeba było i s t o t n i e zapłacić aż tak olbrzymią cenę?*

*I ... na jak długo?*

* * *

*„Cztery mocarstwa rozstrzygnęły... Cztery mocarstwa powiedziały zarazem, że jeżeli w ciągu trzech miesięcy Polska i Czechosłowacja nie rozwiążą same w drodze porozumienia spraw spornych pomiędzy nimi, — w takim razie zbierze się znowu „konferencja szefów rządów czterech mocarstw". Albowiem, jak ktoś kiedyś mądrze powiedział: „każdy precedens jest matką precendensów".*

*Tu leży problem, na który cała opinia polska musi zwrócić uwagę najbaczniejszą: problem „ustalenia" metody konferencyj czterech mocarstw".*

**Artykuł kończy się akcentami optymistycznymi. Będzie lepiej, twierdzi autor artykułu, p. Niedziałkowski, tylko trzeba poddać rewizji wiele pojęć i metod działania.**

## Respekt przed Francją

**„Warszawski Dziennik Narodowy" przytacza głosy jednego z pism hitlerowskich o zdecydowanej postawie Francji.**

*„Tak opisuje korespondent niemiecki francuską ludność w chwili obecnej. W roku 1914-ym niemieccy politycy, generałowie i publicyści lekceważyli Francuzów. Dzisiaj — po wojnie światowej — hitlerowskie Niemcy czują respekt przed francuskim narodem. Nic też dziwnego w tym, że Rzesza pragnęłaby uniknąć wojny światowej, która postawiłaby znowu Niemców i Francuzów po przeciwnych stronach frontu bojowego".*

**Nie tylko Niemcy lekceważyli Francuzów. Również w prasie polskiej można było spotkać artykuły pełne najwyższej pogardy dla „gnijącej" Francji. Niemcy lepiej znają istotne nastroje Francji, wiedzą, jak naród francuski umie w chwili niebezpieczeństwa zapominać o wewnętrznych kłótniach. To też w Monachium doszło do porozumienia, coprawda niezbyt korzystnego dla Francji.**

## Drugie posiedzenie sudeckiej komisji międzynarodowej

Utworzona na podstawie układu monachijskiego **komisja międzynarodowa odbyła i bm. dwa posiedzenia.** Przyjęła ona opracowany przez podkomisję wojskową **program przeprowadzenia ewakuacji i obsadzenia stref drugiej, trzeciej i czwartej.** Utworzyła ona następnie podkomisję, która zajmować się będzie zagadnieniami gospodarczymi i finansowymi, oraz podkomisję dla zbadania **organizacji plebiscytu** i ustalenia granic. Następne posiedzenie **komisji odbędzie się w poniedziałek.**

# Polska odzyskała Zaolzie

## Wojska nasze wkroczyły do Cieszyna

**Nota polska z dnia 30 ub. m., która domagała się zwrotu Śląska Zaolzańskiego Polsce, została 1 b. m. przyjęta w całej rozciągłości przez rząd republiki czesko-słowackiej.**

**Stosownie do brzmienia noty polskiej, rejon Cieszyna został przekazany władzom wojskowym polskim do godziny 14-tej w dniu 2 października 1938 r.**

**Ewakuacja i przekazanie polskim władzom wojskowym reszty powiatu cieszyńskiego i frysztackiego, dokonane zostaną w ciągu 10 dni.**

**Sprawy dot. określenia dalszych terytoriów, procedury przewidzianego na nich plebiscytu, sprawy rozrachunkowe, wynikające z przejęcia tych terytoriów, zostaną uregulowane następnie w drodze porozumienia z rządem czechosłowackim.**

**Rząd czesko-słowacki wyda zarządzenia niezwłocznego zwolnienia Polaków z wojska czesko-słowackiego oraz zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości polskiej.**

**Rząd polski z głęboką radością przyjął fakt, że po bolesnych przejściach sprawa Śląska Zaolzańskiego została załatwiona w myśl pokojowych intencyj Narodu Polskiego.**

## Komisja 5-ciu pracuje

### nad wykonaniem układu monachijskiego

Prace komisji międzynarodowej wyznaczonej układem monachijskim, są w pełnym toku. W skład tej komisji — jak wiadomo — wchodzą ambasadorowie trzech mocarstw zachodnich przy rządzie Rzeszy: Attolico, Henderson i Poncet, poseł czeski w Berlinie Mastny, a ze strony niemieckiej podsekretarz stanu Weizsaecker. Komitet ten powołał zaraz do życia trzy podkomisje: wojskową, gospodarczo-finansową i delimitacyjno-plebiscytową. W podkomisjach tych zasiada szereg ekspertów wszystkich spraw. Podkomisja wojskowa była w ciągu ostatnich trzech dni najbardziej czynna. Jutro rozpoczną się po raz pierwszy obrady najważniejszej komisji, t. zn. delimitacyjno-plebiscytowej. Zadanie jej polega na wyznaczeniu do dnia 10 bm. terenów, które mają być definitywnie odstąpione Rzeszy oraz wyznaczeniu tych, na których odbyć się ma plebiscyt. Na razie zbierany jest materiał statystyczny dla ustalenia faktycznego stanu stosunku grup narodowościowych. Służyć tu mają przede wszystkim materiały statystyczne dawniejsze, lecz uwzględnione będą również wyniki ostatnich wyborów samorządowych.



TAK WYGLĄDA
PRAWDZIWA
BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW
„POBUDKA“
W OPASKACH


## Ś. p. biskup Wojciech Owczarek

W piątek 30 września o godz. 23.30 zmarł w Otwocku w sanatorium miejskim po długiej chorobie **ks. biskup Wojciech Stanisław Owczarek, sufragan włocławski.** Ś. p. ks. biskup Owczarek urodził się 1 grudnia 1885 roku. Wyświęcony został na kapłana w 1898, sakrę biskupią otrzymał 10 listopada 1918 r.

Zmarły Dostojnik Kościoła **znany był ze swej ofiarnej pracy pasterskiej w diecezji** włocławskiej a szlachetnością charakteru i zaletami ducha i serca zdobył sobie miłość parafian. Zwłoki zmarłego biskupa zostaną przewiezione do Włocławka, gdzie odbędzie się pogrzeb.

## Zawieszenie „Nowej Rzeczypospolitej"

Na mocy zarządzenia władz państwowych została zawieszona „Nowa Rzeczpospolita“, organ Stronnictwa Prac"

## S. p. Wacław Anczyc

W Krakowie zmarł w 73 cim roku życia ś. p. **Wacław Anczyc,** właściciel znanej drukarni.

## Suma globalna budżetu bez zmian

Ustalone są cyfry globalne nowego budżetu państwa na rok 1939/40. Zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów nowy preliminarz utrzymany będzie **na tej samej wysokości jak preliminarz na rok 1938/39.**

## Francuzi o sporze polsko-czeskim

Przeważająca większość dzienników paryskich rejestruje w sposób spokojny i objektywny zakończenie konfliktu polsko-czeskiego przez przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski.

B. premier Blum w artykule wstępnym w „Populaire“ utrzymanym w tonie obiektywnym i rzeczowym, komentując sprawę przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, oświadcza ,iż rząd czeski nie mógł się opierać, również nie uważał za stosowne powoływać się na układ monachijski. Wolał on ewakuować terytorium Śląska Cieszyńskiego.

Od tego rzeczowego tonu odbija napastliwy artykuł p. Lucien Bourgues na łamach „Le Petit Parisien“. P. Bourgues stwierdza, iż żądania Polski pod adresem Czechosłowacji nabrały po układzie monachijskim specjalnie ostrego charakteru. Polska ze swymi 35 milionami mieszkańców chciała być traktowana tak samo, jak wielkie mocarstwo. Polska skorzystała z chwili, kiedy Czechosłowacja znalazła się w trudnej sytuacji, aby zadać jej jeszcze dodatkowy cios i wyrwać skrawek ziemi, który od 20 lat stanowił przedmiot niezgody między obu krajami. Był to gest pozbawiony elegancji.

Popołudniowa prasa informacyjna zamieszcza na pierwszych stronach wiadomości o wkroczeniu wojsk polskich do Cieszyna, opatrzone fotografiami.

O ile chodzi o nastawienie opinii politycznej. „Paris Midi“ podkreśla przede wszystkim, iż Polska sama rozwiązała problemat swych rewindykacyj. Dziennik stwierdza, że problemat czeski nie został jeszcze ostatecznie załatwiony i że czeka na załatwienie kwestia rewindykacyj węgierskich i sprawa Rusi Podkarpackiej.

Na specjalny ton zdobywają się jedynie 2 dzienniki, a mianowicie komunistyczny „Le Soir“ i „Le Temps“. Ten ostatni w artykule wstępnym oświadcza, że Czesi zapłacili drogo za utrzymanie pokoju europejskiego, ale historia obarcza odpowiedzialnością Polskę za to, że w takim momencie uważała za stosowne wydobyć od Czechosłowacji tak ciężko dotkniętej losem nagłe i radykalne załatwienie sprawy mniejszości polskiej.

Ostatnia „Humanite“ nawiązując do dymisji brytyjskiego ministra obrony narodowej Duff Coopera, wzywa sześciu ministrów z gabinetu Daladier, pp. Mandla, Renauda, Jean Zay, Campinchiego, Champetier de Ribes i Queuille, aby poszli za przykładem ministra brytyjskiego i również zgłosili dymisję celem wyraźnego zaprotestowania przeciwko polityce premiera Daladiera, którego politykę zwalczali ukrycie.



Mój lekarz mi doradził,
że przyprawa „Karo-Franck“ jest zdrowa i rzeczywiście, nie tylko, że jest ona zdrowa, ale przy tym bardzo praktyczna. Kawa smakuje zawsze równie dobrze. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej, i szczególnie do najlepszej, należy
Karo-Franck
przyprawa w kostkach



# Przegląd wydarzeń

## w historycznych dniach

W tygodniu ubiegłym, który podobnie jak i poprzednie, obfitował w doniosłe i następujące po sobie z piorunującą szybkością wypadki, sprawa sudecka przesiliła się wreszcie.

W sobotę 24 września Rzesza wysłała do Czechosłowacji ultymatywne memorandum. domagając się zgody Pragi na obsadzenie w dniu 1-go października r. b. przez wojska niemieckie terytorium sudeckiego. Równocześnie rozeszły się wieści o zarządzeniach obronnych, wydanych w Rumunii Jugosławii, Belgii, Holandii, Norwegii, Francji i Anglii.

Polska Agencja Telegraficzna zaprzeczyła pogłoskom, jakoby rząd gen. Syrovego wyraził zgodę na dobrowolne odstąpienie Śląska Zaolzańskiego Polsce. Komunikacja kolejowa pomiędzy Polską i Czechosłowacją została przerwana. Wedle doniesień które napłynęły z Pragi, w następstwie mobilizacji stanęło w Czechosłowacji pod bronią 1.300.000 żołnierzy.

W niedzielę doszło do wiadomości świata, że rząd czechosłowacki zawiadomił Wielką Brytanię, iż nie może przyjąć warunków, postawionych jej przez Rzeszę w memorandum sobotnim. Premier francuski Daladier i min. spraw zagranicznych Bonnet zostali zaproszeni do Londynu na ważne narady polityczne. Mussolini wygłosił w Vicenza mowę, w której wyraził przekonanie, iż należy przeprowadzić rewizję traktatów pokojowych.

Polska Agencja Telegraficzna doniosła, że rząd polski nadal czeka na odpowiedź Pragi na notę swoją z 21 września b. r.

W komunikacie tym agencja stwierdziła, że wedle oświadczenia, udzielonego sekretarzowi poselstwa polskiego w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, odpowiedź Pragi będzie zawierała zasadniczą zgodę na traktowanie spraw terytorialnych.

Najważniejszym wydarzeniem ubiegłego poniedziałku była niewątpliwie mowa, wygłoszona w Pałacu Sportowym w Berlinie przez Hitlera. **Kanclerz Rzeszy skrytykował Czechosłowację i** jej politykę niemniej ostro, niż to czynił dotychczas, postawił jej alternatywę: „Pokój lub wojna“ i wyznaczył jej jako ostateczny termin dzień 1-go października. Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt wystosował do Hitlera, Benesza, Chamberlaina i Daladiera apel telegraficzny, aby usiłowali zapobiec wojnie i załatwić kwestię sudecką ugodowo. Sir Horace Wilson odleciał z Londynu do Berlina z listem Chamberlaina do Hitlera. W liście tym, opracowanym w porozumieniu z francuskimi mężami stanu, premier Wielkiej Brytanii zwracał się znów do Hitlera o pokojowe załatwienie sprawy czechosłowackiej. W Anglii powołano pod broń oficerów i żołnierzy służby lotniczej i służby ochrony wybrzeża, a w Londynie odbywały się narady, w których brali udział brytyjski minister spraw wojskowych Hore Belisha, szef sztabu Gort i generalissimus francuski gen. Gamelin.

Specjalny kurier przywiózł aeroplanem do Warszawy list prezydenta Republiki Czechosłowackiej Benesza do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego. Tenże kurier przywiózł również odpowiedź rządu gen. Syrovego na notę polską z dnia 21 września. Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła, że odpowiedź ta nie zawierała żadnych elementów pozytywnych, lecz przeciwnie, można ją było uważać za próbę wycofania się z poczynionych poprzednio oświadczeń.

We wtorek specjalny kurier polski zawiózł samolotem do Pragi odpowiedź Prezydenta R. P. Mościckiego na pismo prezydenta Benesza, oraz nową notę rządu polskiego.

Wedle komunikatu oficjalnego nota ta, wobec posiadanych przez rząd Rzeczypospolitej miarodajnych oświadczeń o przyjęciu zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację, przedstawiała konkretny projekt załatwienia problematu.

Sir Horace Wilson wrócił do Londynu z **odpowiedzią kanclerza Hitlera. Premier brytyjski** Chamberlain zwrócił się do Hitlera z oświadczeniem, że jeśli kanclerz nie użyje w stosunku do Czechosłowacji siły, Anglia zagwarantuje mu spełnienie przyrzeczeń, udzielonych przez Czechosłowację. Kanclerz udzielił bezzwłocznej odpowiedzi, w której zaznaczał, że odpowiedź na pytanie: „Pokój, czy wojna?“ zależy w zupełności od rządu czechosłowackiego. Wieczorem Chamberlain wygłosił przez radio krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, że w tej chwili nie może uczynić już nic więcej dla pokoju, tym nie mniej jednak będzie pracował nadal na rzecz utrzymania go.

Z Londynu nadeszło potwierdzenie wiadomości, iż Czechosłowacja nie przyjęła warunków, postawionych jej przez Rzeszę w memorandum sobotnim.

We wtorek samoloty czechosłowackie przeleciały nad terytorium polskim, co pociągnęło za sobą ostry protest ze strony Polski i usprawiedliwienie Pragi.

W środę, w następstwie listu Chamberlaina do Mussoliniego, ten ostatni zwrócił się do Hitlera z propozycją ugodowego załatwienia kwestii czechosłowackiej. Ponieważ kanclerz wyraził zgodę, została zwołana konferencja Hitlera, Mussoliniego, Chamberlaina i Daladiera do Monachium, co angielska Izba Gmin przyjęła z entuzjazmem. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelt zwrócił się do Hitlera z nowym apelem telegraficznym o ugodowe rozwiązanie problematu sudeckiego.

W czwartek rozpoczęła się konferencja czterech mężów stanu w Monachium. Wielka Brytania zaczęła przeprowadzać mobilizację swej floty wojennej i zarządziła pogotowie w Gibraltarze. Ojciec św. Pius XI wygłosił przez radio przemówienie, w którym zwracał się do ludzkości z prośbą, by zasyłała do Boga modły o pokój.

W piątek rano uchwały, powzięte przez

## Przegląd wydarzeń (ciąg dalszy)

czterech mężów stanu w Monachium, były już znane! Ewakuacja obszaru sudecko niemieckiego przez Czechów ma się, według tych uchwał, rozpocząć 1 października. Równocześnie nastąpi stopniowe obsadzanie tych terytoriów przez wojska niemieckie. Komisja międzynarodowa, składająca się z przedstawicieli Niemiec. Wielkiej Brytanii. Francji, Włoch i Czechosłowacji określi w Sudetach obszary, w których ma się odbyć plebiscyt, oraz ustalić ostatecznie nowe granice Czechosłowacji. Czterej mężowie stanu zaznaczyli ponadto w uchwałach, że jeżeli zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji nie zostanie uregulowane w ciągu trzech miesięcy w drodze porozumienia między zainteresowanymi rządami, to stanowić ono będzie przedmiot następnej konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Wielka Brytania i Francja wyraziły chęć udzielenia nowym granicom Czechosłowacji gwarancji międzynarodowej. Niemcy i Włochy oświadczyły, iż udzielą jej także, lecz dopiero z chwilą, gdy zagadnienia mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji będą uregulowane. Rząd czechosłowacki zaprotestował słabo przeciwko uchwałom konferencji monachijskiej, lecz przyjął je.

Mussolini. Chamberlain i Daladier wrócili do swych krajów, witani entuzjastycznie.

W piątek po południu P. Prezydent R. P. Mościcki odbył w obecności marsz. Śmigłego-Rydza narady z premierem Składkowskim, wicepremierem i ministrem skarbu Kwiatkowskim i min. spraw zagranicznych Beckiem. Minister Beck przyjął ambasadora Rzeszy, Italii. Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Rumunii oraz posła węgierskiego.

Szef prasowy prezydium Rady Ministrów mjr. Lepecki zwołał o godz. 16-tej do Prezydium Rady Ministrów konferencję, na której oświadczył dziennikarzom, że jeżeli jeszcze w piątek nie nadejdzie odpowiedź Pragi na ostatnią notę polską, rząd poweźmie decyzję, za którą najniechybniej stanie całe społeczeństwo.

Późnym wieczorem Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, iż dopiero o godz. 13-tej wręczono posłowi polskiemu w Pradze notę, przesłaną przezeń do Warszawy samolotem. Praga nie uwzględniła jasno i kategorycznie postawionych żądań polskich, wobec czego rząd polski odpowiedział natychmiast nową notą, domagając się w sposób jasny i sprecyzowany spełnienia słusznych i umotywowanych żądań polskich w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Komunikat stwierdzał w końcu, że odpowiedzialność za niezałatwienie tej sprawy, spadnie jedynie na rząd czechosłowacki. Specjalny kurier zawiózł tę notę jeszcze w piątek do Pragi aeroplanem i wręczył ją około godziny 22-giej rządowi gen. Syrovego.

W sobotę rano Hitler wrócił do Berlina, witany entuzjastycznie przez mieszkańców stolicy Rzeszy.

O godzinie 14-tej Polska Agencja Telegraficzna podała radosną wieść, że rząd czechosłowacki przyjął w całej rozciągłości warunki, wysunięte w ostatniej nocie polskiej, oraz że wojska polskie wkroczą w niedzielę na Śląsk Zaolzański. Szczegóły odpowiedzi Pragi podajemy poniżej.

## Jak odbyło się wręczenie noty?

**Szczegóły doręczenia przez rząd czechosłowacki ostatniej noty polskiej były następujące:**

**Na kilka minut przed godz. 12-tą dnia 1-go b. m. rząd czechosłowacki zawiadomił telefonicznie posła R. P. w Pradze, m. p. Papee, że przyjmuje postulaty, wysunięte przez rząd polski w nocie, doręczonej wczoraj w późnych godzinach wieczornych czecho-słowackiemu ministerstwu spraw zagranicznych.**

**W wyniku rozmowy telefonicznej poseł R. P. udał się do min. Krofty celem odebrania noty, poczem niezwłocznie zawiadomił o treści noty Warszawę.**



Ulica w Pradze w czasie jednej z demonstracyj patriotycznych.

# Układ w Monachium

## Częściowy rozbiór Czechosłowacji

**Niemieckie Biuro Informacyjne doniosło pod datą 30. 9.:**

**Rozmowy, które czterej szefowie rządów Niemiec, Włoch, Francji i Anglii, rozpoczęli w czwartek w południe, zakończyły się późnym wieczorem. Powzięte decyzje, które w załączonych poniżej dokumentach są wyłożone, zostały niezwłocznie przekazane rządowi czeskiemu.**

## Sprawa Polski

### do uregulowania w ciągu trzech miesięcy

Szefowie rządów czterech mocarstw oświadczają, że jeżeli zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji nie zostanie uregulowane w ciągu trzech miesięcy w drodze porozumienia pomiędzy zainteresowanymi rządami, stanowić będzie ono przedmiot następnej konferencji szefów rządów czterech mocarstw.

Monachium, 29 września 1938 r.

* * *

Rząd Wielkiej Brytanii i rząd francuski podpisały powyższe porozumienie na tej podstawie, iż podtrzymują ofertę, zawartą w paragrafie 6 propozycyj angielsko-francuskich z dnia 19 września, dotyczącą międzynarodowej gwarancji nowych granic państwa czeskosłowackiego przed niesprorokowaną napaścią. Z chwilą, gdy zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji będzie uregulowane, Niemcy i Włochy udzielą również ze swej strony gwarancji Czechosłowacji.

Monachium, 29 września 1938 r.

* * *

### Komisja międzynarodowa

Czterej szefowie rządów porozumieli się co do tego, że przewidziana w obecnym porozumieniu komisja składać się będzie z sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy i z akredytowanych w Berlinie ambasadorów Anglii, Francji i Włoch oraz mianowanego przez rząd czechosłowacki członka.

Monachium, 29 września 1938 r.

Wszystkie kwestie, wynikające z cesji obszarów, podlegają właściwości komisji międzynarodowej.

Monachium, 29 września 1938 r.

## Praga przyjęła

### plan uregulowania kwestii sudeckiej

**Oficjalnie komunikują, że rząd czechosłowacki aprobował plan uregulowania kwestii sudeckiej, opracowany przez konferencję czterech w Monachium.**

# Alarmy wojenne

## rujnują życie gospodarcze świata

Sytuacja wojenna, w jakiej świat znajdował się przez szereg dni, odbiła się na życiu gospodarczym Europy ciężkimi zaburzeniami.

* * *

Na giełdach walutowych świata, będących najczulszym barometrem położenia politycznego, zapanowała panika. Korona czeska spadła o 50 proc., marka niemiecka o 30 proc., zniżkowały poważnie lir włoski, funt angielski oraz frank francuski. Kapitaliści uciekają do dolara, będącego obecnie najpewniejszą walutą. Najmniej stosunkowo zniżkował frank francuski. Kapitaliści francuscy mobilizują się finansowo, ściągając z zagranicy wywiezione uprzednio kapitały, aby nie być odciętym od swych lokat i zaopatrują się przede wszystkim w walutę krajową.

Na giełdach walorów paniki nie ma. Ciułacze doszli do przekonania, **że dzisiejsza wojna totalna nie oszczędzi nikogo i niczego i złudzeniem jest przypuszczać, że uda się coś przed jej skutkami zabezpieczyć. Stąd spokój wynikający z rezygnacji.** Kursy akcyj i papierów państwowych trzymają się na niemal niezmienionym poziomie.

W handlu międzynarodowym zapanował chaos. Handel niemiecko-czeski został oczywiście przerwany zupełnie. Niemiecko-francuski i niemiecko-angielski uległ zahamowaniu. Większość państw wydała zakaz wywozu materiałów i surowców potrzebnych na wypadek wojny. Transporty towarów utknęły w drodze. Dotyczy to zwłaszcza towarów, przeznaczonych dla Czechosłowacji.

Czechosłowacja w ogóle przeżywa największe trudności gospodarcze, gdyż mobilizacja osiągnęła tam stopień najwyższy. **Zmobilizowano 22 roczniki.** Obieg pieniężny wzrósł o przeszło 100 proc., wpływy spadły i spadają w dalszym ciągu, a wydatki obrotowe rosną w niesłychanie szybkim tempie. **Utrzymać trzeba niemal półtora miliona ludzi pod bronią,** budować fortyfikacje, produkować materiał wojenny dla tak olbrzymiej armii. Bezrobocie znikło, przeciwnie brak jest rąk do pracy,

Mężczyzn znajdujących się w szeregach armii i w oddziałach służby pracy, pracujących przy fortyfikacjach **w pracy zawodowej zastępować muszą kobiety.** Powoduje to osłabienie, tempa gospodarczego zmniejszenie produkcji wskutek zastąpienia fachowców elementem roboczym słabszym. Czechosłowacja parać się musi na domiar złego **z trudnościami wynikającymi z jej niekorzystnego składu narodowościowego.**

Wybuch wojny wszystkie te trudności **zatopiłby w potokach krwi,** powodując ruinę gospodarczą świata, z której on nie prędko się podniesie. Jeśli jednak do wojny nie dojdzie, to **i tak skutki nastrojów wojennych długo jeszcze odbijać się będą ciężkimi zaburzeniami w życiu gospodarczym Europy.** Demobilizacja wojskowa, gospodarcza i finansowa jest rzeczą bardzo trudną i przejście państw mobilizujących na gospodarkę pokojową **wyłoni nowe ciężkie trudności gospodarcze, polityczne i socjalne.** Trzeba będzie dać pracę ludziom oderwanym od ich warsztatów, **przywrócić zaufanie do waluty, przestawić przemysł na produkcję pokojową.**

**Porozumienie pomiędzy Rzeszą, Wielką Brytanią, Francją i Włochami, zawarte w Monachium w dniu 29-go września 1938 r.:**

**Rzesza Niemiecka, Wielka Brytania, Francja i Włochy, uwzględniając, że porozumienie w sprawie ustąpienia obszaru sudeckiego już zasadniczo zostało osiągnięte, uzgodniły między sobą następujące warunki i sposoby cesji tego obszaru oraz zarządzenia, jakie mają być wydane, przy czym oświadczają na podstawie niniejszego porozumienia, że każdy z osobna odpowiedzialny jest za kroki, niezbędne dla zapewnienia jego wykonania.**

**1) Ewakuacja obszaru sudecko-niemieckiego rozpoczyna się 1-go października.**

**2) Wielka Brytania, Francja i Włochy oświadczają, że ewakuacja tego obszaru przeprowadzona zostanie do 10 października i to bez zniszczenia jakichkolwiek istniejących urządzeń i że rząd czechosłowacki ponosi odpowiedzialność za to, że ewakuacja dokonana zostanie bez uszkodzenia oznaczonych objektów.**

**3) Sposoby ewakuacji zostaną ustalone w szczegółach przez komisję międzynarodową, która składać się będzie z przedstawicieli Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Czechosłowacji.**

**4) Obsadzanie stopniowe obszarów o przeważającej ludności niemieckiej przez wojska niemieckie rozpocznie się 1-go października. Wskazane na załączonej mapie cztery okręgi zostaną obsadzone przez wojska niemieckie w następującej kolejności: okręg, oznaczony nr. 1, obsadzony będzie w dniach 1 i 2 października, okręg nr. 2 — w dniach 2 i 3 października, okręg nr. 3 — w dniach 3, 4 i 5 października oraz okręg nr. 4 w dniach 6 i 7 października. Pozostały obszar o przeważającym charakterze niemieckim zostanie określony niezwłocznie przez wyżej wymieniona komisję międzynarodową i obsadzony do dnia 10 października.**

**5) Wymieniona w punkcie 3 komisja międzynarodowa określi te obszary, w których ma się odbyć plebiscyt. Obszary te będą obsadzone przez formacje międzynarodowe aż do zakończenia plebiscytu. Ta sama komisja ustali sposób, w jaki ma być przeprowadzony plebiscyt, przy czym za podstawę wzięte będą przepisy, jakie obowiązywały przy plebiscycie w Zagłębiu Saary. Komisja ustali również dzień, w którym odbędzie się plebiscyt.**

**6) Ostateczne ustalenie granic dokonane będzie przez komisję międzynarodową. Komisja ta uprawniona jest do zalecenia czterem mocarstwom: Niemcom, Wielkiej Brytanii, Francji i Włochom w określonych wyjątkowych wypadkach nieznacznych odchyleń od ściśle etnograficznego określenia stref, które mają być przekazane bez plebiscytu.**

**7) Przewidziane zostaje prawo optowania dla przesiedlenia się na obszary odstępowane i dla opuszczenia tych obszarów. Z prawa opcji należy skorzystać w ciągu 6 miesięcy od chwili zawarcia niniejszego porozumienia. Komisja niemiecko-czechosłowacka ustali szczegóły opcji, rozważy postępowanie dla ułatwienia wymiany ludności i wyjaśni zasadnicze kwestie, które wynikną z tej wymiany.**

**8) Rząd czechosłowacki zwolni w ciągu 4 tygodni od dnia zawarcia tego porozumienia wszystkich tych Niemców sudeckich od ich obowiązków wojskowych i policyjnych, którzy życzyć sobie będą tego zwolnienia. W tym samym okresie czasu rząd czechosłowacki zwolni więźniów niemiecko-sudeckich, którzy zostali pozbawieni wolności za przestępstwa polityczne.**

**Monachium, 29 września 1938 r.**

Pigoń Stanisław (Kraków)

# Wincenty Witos

## jako działacz społeczny i polityk

**W Nr. 8 (październikowym) miesięcznika „Wieś i Państwo“ ukazał się artykuł Stanisława Pigonia, profesora historii literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim p. t. „Wincenty Witos jako działacz społeczny i polityk“.**

(Zamieszczamy ten artykuł wraz z przypiskiem od redakcji „Wsi i Państwa“ (Przypisek redakcji „Piasta“).

*Artykuł niniejszy stanowi część dłuższej rozprawy naukowej p. t. „Wincenty Witos jako mowca i pisarz“, która ukaże się wkrótce razem z innymi pracami prof. St. Pigonia pod wspólnym tytułem „Na drogach i manowcach kultury ludowej“ w naszej „Bibliotece dziejów i kóltury wsi“.*

*Umieszczenie tego artykułu jest nowym dowodem ciągłej troski o rozwój kultury ludowej i życzliwości dla naszego miesięcznika ze strony autora, profesora historii literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim i byłego rektora Uniwersytetu Stefana Batorego, jednego z najlepszych przedstawicieli inteligencji pochodzenia wiejskiego. Składamy mu za to wyrazy szczerej podzięki.*
*REDAKCJA.*

Jako działacza społecznego i jako polityka uważa się Witosa pospolicie i przede wszystkim **za szermierza praw ludu:** prawa



**do ziemi i prawa do rządów. Jest to oczywiście słuszne, ale słuszność ta dotyczy jednej tylko połowy sprawy, i to połowy mniej ważnej, a sprawy raczej doraźnej.** Od tego, co chce on wywalczyć dla ludu, ważniejsze **jest to, co chce wydobyć od ludu i w nim umocnić.** Z tej strony widziane gwiazdy przewodnie działalności Witosa jako pisarza i mówcy sprowadzają się do **dwóch celów głównych.**

Pierwszym jest **obudzenie w chłopie polskim poczucia godności osobistej i stanowej,** tudzież wywalczenie poszanowania dlań w tym jego dostojeństwie. Obmierzła mu i bolesna dlań jest tradycyjna postawa chłopa zestrachanego, ukorzonego, wystającego z czapą w ręce przed gankiem dworskim, nie ważącego się wystąpić ze swym zdaniem; **głęboko odczuwa wzgardliwe lekceważenie, okazywane chłopu dziś jeszcze** jak za niedawnych czasów pańszczyźnianych. **Chce go mieć obywatelem pełnoprawnym, świadomym swych praw i umiejącym korzystać z nich według swojej a nie cudzej, gdy zaś padnie, to nawet wbrew tej cudzej myśli.**

**O tę godność stanową chłopa walczy Witos na dwa fronty: poszanowanie dla niej chce zdobyć i utrwalić wśród warstw wyższych, rządzących, a w chłopach samych zaś chce przełamać i wyświecić pokutującą w nich według wyrażenia Bojki, drugą duszę, pańszczyźnianą.**

**O godność i równowartościowość chłopa jako obywatela twardo się upominał już w sejmie galicyjskim.** Kończąc mowę o reformie wyborczej, postawił sprawę wobec posłów z ziemiaństwa jasno i dobitnie: „Oświadczam, że kiedy nareszcie znaleźliśmy się tu i my, i to wbrew waszej woli, to czy chcecie czy nie, pogodzić się musicie z tym faktem, że

### jesteśmy i że do roli podrzędnej zepchać się nie damy,

**praw należących się ludowi domagać się będziemy aż do skutku, bez względu na to,** czy wam się to podoba, lub czy temu jesteście przeciwni“[1]).

Nie ten jeden raz stawiał on tam sprawę równie wyraźnie: „Panowie — mówił — muszą zrozumieć, że ci, którzy w ich rozumieniu długo byli dziećmi, dziś stali się dorosłymi i nie pozwolą się jak dzieci traktować. **Powinni panowie zrozumieć, że lud, jeżeli już raz głowę podniósł, to będzie ją trzymał wysoko, nie na to, ażeby pokazywać pewną pychę, ale aby okazać, iż jest człowiekiem z taką samą duszą, mającym te same prawa i obowiązki, człowiekiem równorzędnym“**[2]).

**O to samo z większą jeszcze siłą walczył Witos w wolnej Polsce.** Z przełęczy 1926 r., już po przewrocie, z dumą spogląda na wysiłki i owoce swej na tym polu działalności. **„Starałem się zawsze** — pisze w odezwie do chłopów — **ażeby**

### nie skalać imienia Polski i nie splamić waszego honoru,

**nie splamić go nigdy i niczym. Wychodziłem z założenia, że kiedy los państwa polskiego i jego przyszłość zostały złożone także w wasze ręce, traktować je musimy jako najwyższe dobro... Dążyłem do tego, byście biorąc udział w rządach państwa naszego nie byli niczyim podnóżkiem, nie służyli nikomu, lecz Polsce i swojemu stanowi, byście nie byli pognojem ani dla zgubnego wsteecznictwa ani dla niszczycielskiej anarchii“**[3]).

Działalność ta została zahamowana, **opozycyjny ruch ludowy poszedł znowu pod ucisk.** Ale nie to gnębi Witosa; boli go, że celem represji stała się przede wszystkim właśnie owa **niezależność duchowa, harda niezłomność chłopska, którą on zawsze miał za wartość przednią. Znienawidzono chłopów trzymających się z godnością.** „Inaczej widocznie byłoby — pisze z goryczą — gdyby pokornie przedstawili swoją goliznę, gdyby błagali o zapomogi i subwencje, kłaniali się do stóp i oblizywali się na każdy kąsek gulaszu lub barszczu warzechę“[4]).

Ale i do chłopów przemawiając, **konieczność utrzymania nieskażonej godności stanowej, uratowania w chwili ucisku prawości charakteru** stawia im Witos przed oczyma nade wszystko. Załamania w tym charakterze, służalstwo, upodlenie piętnuje jak najostrzej. **„Naogół** — mówi — **chłopów w Polsce nie lubią, nawet nienawidzą.** To mnie nie martwi i nie boli. Martwi mnie i lękam się czego innego. **Strzeżcie się tego, aby ci, co nas nienawidzą, nie zaczęli nami gardzić.** Część chłopów dała się kupić... Ręczę wam, że ci, co dawali pieniądze, gardzą tymi, co brali. Otóż **tej wzgardy się boję, by nie spadła na nas wszystkich z tych, którzy skalali honor i symbol chłopa“**[5]). Tenże wzgląd podyktował mu takie surowe słowa pożegnania do Bojki, gdy ten przeszedł ze Stronnictwa Ludowego na drugą stronę linii. **Łaska** — powiedział mu — **jest dobrym pokarmem dla żebraka i dla niewolnika; wolni ludzie nią się brzydzą“**[6]).

Ta wieloletnia zawzięta kampania o podniesienie w Polsce dostojeństwa chłopa płynie u Witosa nie z pustej dumy stanowej. „Szarą pyszkę“ szlachecką sam przecież piętnował jako jeden ze złowrogich grzechów dawności. Rodzi się ona z trzeźwego obrachunku, z wyczucia tej oczywistości, że

### wieś właśnie była i jest najrzetelniejszym fundamentem narodu polskiego

**W gruncie rzeczy Polska ostała się tam tylko, gdzie się ostał chłop polski. „Chłop zachował w najgorszych chwilach ziemię, religię i narodowość. Te trzy wartości dały podstawę do stworzenia państwa. Bez nich nie moglibyśmy go mieć. Gdzie chłop stanął, tam się podstawa przyszłego odrodzenia ostała“.** To samo będzie jutro. „Przyszłość Polski nie może być oparta o zażydzone miasta, podminowane socjalizmem, wstępem do komunizmu. Nie wystarczy na to całe morze idealizmu i dobrej woli nawet grup inteligenckich. Mieszczaństwa polskiego prawie nie mamy. **Podstawą przyszłości może być tylko wieś, tylko polskie włościaństwo“**[7]). Godzi się zrobić wszystko, by ta podstawa była spoista i w sobie nieskazitelna, by była otoczona szacunkiem i by żywo odczuwała ten szacunek sama dla siebie.

**Drugi cel** przewodni działalności Witosa jest wagi jeszcze wyższej. **Dotyczy on stosunku chłopa do Polski, łączy się z zagadnieniem patriotycznej dojrzałości wsi.** Nie na próżno wczytywał się Witos w historię; rozeznał on dobrze istotę walk Polski w niewoli. Przez wiek z górą prowadziły rządy zaborcze wobec ludu polskiego machiawelską politykę osaczania i uwodzenia. Dążność narodu do wyjarzmienia się przedstawiano mu stale jako sprawę pańską, jako zakusy powrotu do dawnej swawoli ucisku. W ten sposób przybierały rządy obłudną rolę obrońców ludu przed szlachtą. Rok 1846 był polityki tej najwyższym sukcesem. **Ostatnie dziesięciolecia w. XIX we wszystkich trzech zaborach ujawniły jednakowoż ostatecznie żałosną klęskę tego machiawelizmu.**

Z tej gry rządów Witos zdawał sobie jasno sprawę; z młodzieńczego artykułu jego pamiętamy, że widział zarazem jasno, kto rządowi w tym szatańskim dziele pomagał. „Wszystkie one — powie później o rządach — **w większej lub mniejszej mierze starały się iść chłopom na rękę, kopiąc głęboką przepaść między nimi a resztą polskiego społeczeństwa“**[8]). Zdawał sobie też sprawę z klęski tych podstępnych zamysłów

### sam chciał być klęski tej tej widomym znakiem

**Kiedy w r. 1917 wystąpił w parlamencie austriackim z mową, pierwszą mową polską,** która rozebrzmiała w tamtym gmachu, zaraz we wstępnych słowach **stwierdził klęskę** owej długotrwałej perfidnej gry rządu, oświadczył dobitnie, że tradycja „chłopa cesarskiego“ należy do niepowrotnej przeszłości. **Stwierdził też głośno, że „unicestwienie tej gry jest zasługą polskiej irredenty, polskich męczenników wolności“**[9]).

Ale unicestwienie mitu „chłopa cesarskiego“ to dopiero część zadania, reszta zadania przypadła epoce współczesnej. Sprowadza się ona do tego, **by uczynić chłopa świadomym, aktywnym i ochotnym obywatelem, współbudowniczym państwa, współtwórcą jego dziejowych przeznaczeń.** Nie ulega wątpliwości, że **wypełnieniu tego zadania poświęcona jest większa część działalności Witosa jako wychowawcy ludu polskiego. Od pierwszego artykułu aż po dziś dzień ta sprawa wybija się na czoło jego trosk i dążeń jako pisarza i mówcy.** Dojrzałość dziejotwórcza chłopa, ujawniona zaraz w pierwszych latach wyzwolonej Polski, jest przedmiotem najwyższej radości i chluby Witosa. Była bowiem w tym i jego aliqua pars. „Ich ojczyzna — mówi o chłopach — to już nie dom i gmina.

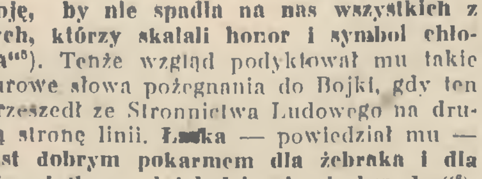
### Myśl ich już dawno wybiegła poza opłotki, by ogarnąć całość“

O momencie zwrotnym, o chwili uświadomienia sobie przez masy ludowe **powinności polskiej w r. 1920,** mówi jak o odniesionym walnym zwycięstwie. Zwycięstwo nie było łatwe. Lud po 150 latach niewoli nie był przygotowany do odpowiedzialności za Polskę, był zresztą wyczerpany wojną. **„Należało więc obalić to zobojętnienie, należało tłumaczyć, że największym dobrem jest nie gospodarstwo na roli, nie jest majątek, ale największym dobrem jest wolna ojczyzna“**[11]).

**W trudzie niemałym zostało dokonane dzieło wielkie, lud pojął ojczyznę jako swój osobisty obowiązek. Nie dziw, że Witos, pa-**

(Ciąg dalszy na stronie 6-tej)



Kto pragnie skórę mieć świeżą i młodą
Kto pragnie bliźnich olśniewać urodą
Używa mydeł „ORZEŁ“ bo one prym wiodą

# Wincenty Witos
## jako działacz społeczny i polityk (ciąg dalszy)

miętny trudu, z najwyższą zgrozą mówi o późniejszym biegu rzeczy, który sprawił, że chłop zgnębiony, doprowadzony do rozpaczy, znów obojętnieje na sprawy narodowe. Przerażony, bije więc pisarz na alarm z siłą wyrazu wyższą od tej, z jaką wołał w r. 1915 o ratunek wsi stratowanych przez wojnę. Wtedy chodziło o zryte okopami zagony, o spalone domostwa, o ruinę gospodarki rolnej, **teraz idzie o ruinę o ileż cenniejszej gospodarki duchowej, o rozluźnienie wiązań świeżo na wsi osadzonego patriotyzmu czynnego.** Jedną jego taką, żywym uczuciem boleści podłożoną wypowiedź przytoczyło się tu już poprzednio. Nie jest ona jedyną. **„Musi być rzeczą ogromnie niepokojącą** — czytamy w innym artykule — **jeżeli od świadomego obywatela i chłopa słyszy się coraz częściej zdanie: „Przestańcie mi już raz mówić o tym patriotyzmie!** Ja mam wszystkiego dosyć, mnie się życie przykrzy. Niech przyjdzie kto chce, byle to, co jest, nareszcie się **skończyło!“ My, co na to patrzymy, z tym się stykamy, — objawami podobnymi jesteśmy w najwyższym stopniu zaniepokojeni“**[12]).

Niepokój zrozumiały. Chodzi przecież o wartość, której umocnienie w duszy ludu stanowiło **jeden z naczelnych celów działalności Witosa.** Nie jego jednego oczywiście. Wszystkich ruchów ludowych w Polsce na przestrzeni ostatniego stulecia.

Gdybyśmy teraz na zakończenie chcieli zapytać wprost, na czym się zasadza urok Witosa jako działacza, **czym wytłumaczyć posłuch, jaki słowo jego ma w szerokich rzeszach ludowych,** to z tego, co się dotąd rzekło, jasno widać, że nie uzyskalibyśmy odpowiedzi wystarczającej, ograniczając się do samych tylko literackich czy krasomówczych znamion jego wystąpień. Słowo jego, widzieliśmy, jest jasne, dobitne, obrazowe, budowa wywodów przejrzysta, zwarta i celowa, ale całość — właśnie przez typ argumentacji, przez widoczne w niej opanowanie, umiar, rzeczowość — zdolna jest może przekonać, ale nie porywa. Witos nie jest pisarzem ni mówcą fascynującym, jakimś uwodzicielem tłumów. **Nie ma w nim nic, jak się już rzekło, z demagoga. Nie przymila się słuchaczom, nie wygrywa ich słabości, owszem, ukazuje braki, podkreśla konsekwencje błędów, karci i grozi. Nie apeluje do uczuć słuchaczy: litości z jednej czy nienawiści z drugiej strony, nie budzi namiętności.** Zaznaczono powyżej tak znamienny w wystąpieniach jego brak akcentów pomsty. Nic w nim ze Stapińskiego, który na wiecach potrząsał wydobytym skądś kańczugiem ekonomskim, wykrzykiwał o brukach z czaszek szlacheckich.

W mowach Witosa zarówno dawniejszych, przedwojennych, jak późniejszych są pod adresem możnych tej ziemi słowa twarde, postulaty nieustępliwe, nie ma niepomiarkowanych.

## Stateczny rozmysł, gospodarski ład i celowość, poczucie odpowiedzialności,

**— oto coje cechuje nade wszystko.**

To dużo, ale jak na przywódcę, który trzyma w ręku serca mas, to nie wszystko. Czymże więc pociąga i urzeka? Rozumem? Owszem, zdobył go Witos upartym wysiłkiem własnym na tyle, że go nie zawodził w trudnych zadaniach, jakie stawały przed nim jako przywódcą stronnictwa czy szefem rządu; prostym rozeznaniem, bystrym zmysłem gospodarskim przebijał się on zwycięsko przez skomplikowaną strukturę machiny państwowej, przez zdradzieckie gąszcze zwalczających się sprzecznych interesów cząstkowych. Ale niewątpliwie jest to rozum raczej praktyczny. Nie porywa jakimiś dalekosiężnymi ujęciami ideologicznymi, nie zadziwia błyskami geniuszu, przecinającymi mroki przyszłości.

Przyczyna główna wziętości i wpływu Witosa na rzesze ludowe leży gdzie indziej, nie w słowie bynajmniej, opodal od źródlisk, w których się ono rodzi. Gdzie mianowicie? Odpowiedź na to pytanie wychodzi właściwie poza ramy wyznaczone dla niniejszych uwag. To też odpowiedzieć tu na nie można tylko przez domniemanie i to zgrubsza, paroma zaledwie słowami zaznaczone.

Tajemnica uroku Witosa leży bodajże w tym, coby nazwać można reprezentatywnością. **Witos jest chłopem w każdym calu, to też lud z łatwością może się w nim odnaleźć.** Decydują tu nie tylko urodzenie i wspólne przez czas długi koleje życia. Większej wagi jest ten sam tu i tam kształt umysłowości, ta sama struktura psychiki, ten sam ostatecznie stosunek do świata i życia.

Krewieństwo to wszelako uwydatnia się szczególnie wyraźnie przez indywidualne cechy osobowości Witosa, które podnoszą jego autorytet: **przez wysokie poczucie godności, przez odwagę, nieugiętość, krótko mówiąc przez mocny charakter. Charakter ten z jednaką siłą, z jednaką wielkością przejawił się w okresach władania jak i w godzinie poniżenia, zarówno na stanowisku prezesa Rządu Obrony Narodowej jak i na ławie oskarżonych.**

W ten sposób odpowiedź na pytanie o tajmnicy wziętości Witosa wypadłaby poprostu. **Siłę jego jako przywódcy ludu stanowi to, że jest on wspaniałym typem chłopa polskiego, podniesionym do wyższej potęgi.**

---

1) Przyjaciel Ludu 1912 nr. 5, z mowy sejmowej.
2) Przyjaciel Ludu 1916 nr. 48, z mowy sejmowej.
3) Piast 1926 nr. 23: Kochani bracia włościanie, przyjaciele i współpracownicy!
4) Zwrot 1938 nr. 9: Dumania o kongresie ludowców.
5) Piast 1928 nr. 9: z przemówienia na zjeździe w Wierzchosławicach.
6) Tamże 1928 nr. 1: Czy to jest podłe czy naiwne?
7) Piast 1928 nr. 26: z przemówienia na zjeździe w Wierzchosławicach.
8) Tamże 1934 nr. 49: Z powodu zgonu śp. A. Średniawskiego.
9) Tamże 1917 nr. 26: z mowy w wiedeńskiej Izbie posłów dn. 15. VI. t. r.
10) Zwrot 1938 nr. 9: Dumania o kongresie ludowców.
11) Piast 1936 nr. 41: z przemówienia w procesie brzeskim.
12) Tamże 1931 nr. 36: Chłopi a inne warstwy społeczeństwa.

# Obecna sytuacja polityczna w Europie

Kwestia czechosłowacka rozwija się „normalnie“ wśród nieustających owacyj na cześć **tryumfatorów „pokoju monachijskiego“.** Nienormalna jest natomiast sytuacja polityczna jaka wytworzyła się po rozbiorz Czechosłowacji. „Temps“ przyznaje, że załamała się cała równowaga **Europy Środkowo-Wschodniej,** więc też konieczną staje się rewizja wszystkich **pojęć i systemów, na których opierała się dotąd akcja międzynarodowa.** Innymi słowy system polityczny Europy będzie odtąd zbudowany na nowych zupełnie podstawach, być może całkowicie różnych od dotychczasowych. „Temps“ nie ukrywa, że rokowania bezpośrednie szefów rządów czterech głównych państw dały cenne wyniki wobec czego, i w przyszłości trzeba będzie uciec się do metody, która będzie w stanie zabezpieczyć pokój.

Deklaracja Hitler—Chamberlain, podpisana w Monachium wywołała we Francji **uczucie wielkiej niepewności.** Przecież nie po to Francja poświęciła Czechosłowację na ołtarzu swej przyjaźni z Anglią, by wynikiem tego było nawiązanie **jakichś tajemniczych rozmów i stosunków między Chamberlainem i Hitlerem.** Obawy francuskie są tym więcej uzasadnione, że Hitler zawsze proklamował **konieczność odseparowania Anglii od Francji.** Otóż wszystkie obawy te rozwiał list osobisty Chamberlaina, wystosowany wczoraj do Daladiera, **oddający hołd temu ostatniemu za jego wielką odwagę osobistą i lojalność wobec Anglii i zapewniający go równocześnie, że serca narodów angielskiego i francuskiego biją tak unisono, że nie może być mowy nawet o wzmocnieniu i rozszerzeniu podstaw** przyjaźni łączącej Francję i Anglię. Czy list ten uspokoił wrażliwość pewnych kół parlamentarnych — **to jest inna sprawa.** W każdym razie wrażenia pomonachijskie są tak wielkie, że wybitne osobistości Francji i Anglii żądają rozpisania **nowych wyborów powszechnych: niech sam lud orzeknie plebiscytem ,co myśli o poświęceniu Czechosłowacji i o wartości pokoju monachijskiego.**

Z inicjatywą rozwiązania parlamentu francuskiego wystąpił dziś w „Le Journal“ poseł centrowy **b. minister Jules Rollain.**

W Anglii zaczyna się prawdziwe wrzenie. Setki najwybitniejszych osobistości podpisują **gremialny protest przeciwko polityce Chamberlaina i rozbiorowi Czechosłowacji.**

Cała opinia Zachodu, żąda by Anglia i Francja natychmiast pospieszyły Pradze z najdalej idącą **pomocą gospodarczą i finansową.** Do pomocy tej w słowach gorących nawołuje „Temps“.

Ojciec św. przyjął wczoraj na specjalnej audiencji posła czeskiego przy Watykanie i za jego pośrednictwem udzielił Swego błogosławieństwa **„nowej Czechosłowacji“.** Arcybiskup Pragi i prymas Czechosłowacji kardynał Kaspar wydał następujące orędzie:

**„Arcybiskup praski prosi Wszechmocnego aby wysiłki pokojowe, które wymagały straszliwych poświęceń od narodu czeskiego, zostały uwieńczone powodzeniem. Jeżeli wbrew wszelkim oczekiwaniom, powodzenie to nie będzie otrzymane, to kardynał Prymas kraju czeskiego prosi Boga Wszechmogącego, aby raczył w Swej wielkiej wspaniałomyślności wybaczyć tym wszystkim, którzy popełnili tak ciężką niesprawiedliwość wobec narodu czechosłowackiego.**

Godzi się wreszcie postawić pytanie, które zawiera co raz więcej konsystencji w rozmowach poufnych. Chodzi o to, czy polityka osobista Chamberlaina nie zmierza czasem do oddania Niemcom wolnej ręki na Wschodzie, Chamberlain znany **jest bowiem jako przeciwnik Rosji Sowieckiej.**

## Ciąg dalszy ekspansji niemieckiej
# Czy następnym etapem Ukraina sowiecka?
## Niemiecka prasa emigracyjna o planach Hitlera

(—) Organ niemieckiej emigracji socjalistycznej w Paryżu „Neuer Vorwaerts“ w dłuższym artykule na temat dążeń hitlerowskich na Rusi Podkarpackiej i Ukrainie rozpisuje się obszernie o **tych zamiarach, przy czym stwierdza, że opanowanie Ukrainy jest od dawna** już marzeniem nowoczesnego imperializmu germańskiego. Nie jest już żadną tajemnicą że marsz hitlerowski na Ukrainę sowiecką bierze swój początek na Rusi Podkarpackiej gdzie powstał za podszeptem agentów hitlerowskich ruch **separatystyczny z niejakim Włochinem na czele.** Co prawda droga z Rusi Podkarpackiej do Ukrainy Sowieckiej jest jeszcze bardzo daleka, niemniej jednak Ruś Podkarpacka graniczy bezpośrednio z terenami zamieszkanymi przez **osadników ukraińskich pod rządami polskim i rumuńskim.**

Według oficjalnej statystyki polskiej na terenach tych znajduje się ponad 4 miliony **Ukraińców i Rusinów, a w Rumunii ponad milion.** Dopiero dalej rozpościera się wielka Ukraina, licząca **35 milionów mieszkańców, a znajdująca się pod rządami Sowietów.**

Aczkolwiek — pisze „Neuer Vorwaerts“ plany Hitlera w sprawie Ukrainy mogą się wydawać w obecnej chwili **jeszcze fantastyczne,** należy obecnie po dramacie czechosłowackim zwrócić uwagę na znacznie większe zainteresowanie w zaprzysiężonych kołach narodowo-socjalistycznych sprawą nie tylko zdobycia Ukrainy ale — co najciekawsze — **położeniem mniejszości ukraińskiej w Polsce.**

W Gdańsku np. w ostatnim czasie znowu daje się zauważyć pewne ożywienie działalności organizacji ukraińskiej młodzieży akademickiej, od kilku lat zawieszonej. W Oliwie pod Gdańskiem zamieszkał ostatnio na stałe generał ukraiński **Zieliński,** opiekun bardzo licznych organizacyj **ukraińskich w Niemczech.** Pod jego też egidą odbywa się obecnie generalne zglajchszaltowanie na sposób hitlerowski wszystkich związków ukraińskich, a więc zwolenników **zmarłego Petlury, Ostranicy, Sewriuka** i t. p. Ten ostatni jest persona grata **Alfreda Rosenberga,** znanego teoretyka narodowo-socjalistycznego. Wszystkie owe organizacje zresztą nie od dziś dopiero czerpią swe hasła i natchnienie z **programu narodowo - socjalistycznego.** W ostatnim czasie generał Zieliński na prowadzenie swej działalności politycznej otrzymał z wiadomych **źródeł około 25 milionów złotych.**

# Japonia gotowa rokować z Chinami

Premier Ks. Konoye oświadczył dziennikarzom, że stanowisko Japonii wobec regimu Czank-Kai-Szeka nie ulega żadnej zmianie po objęciu przez niego teki **ministra spraw zagranicznych.** Toczące się rokowania z Anglią za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Tokio, prowadzić będzie nadal **wiceminister Norinuszi.**

**Gdyby jednak amb. chiński Czaigie chciał podjąć bezpośrednie rokowania z Ks. Konoye, to stoi on, jak to** oświadczył, **do jego dyspozycji.** Mianowanie nowego ministra spraw zagranicznych nastąpi **niebawem, gdyż Ks. Konoye** nie jest w stanie **przez czas dłuższy pełnić jednocześnie obowiązków premiera i ministra spraw zagranicznych.**

### BACZNOŚĆ POWIAT JĘDRZEJÓW

**W dniu 9 października** 1938 r. o godz. 10-tej **w Piaskach koło Jędrzejowa** w mieszkaniu p. Łasaka odbędzie się statutowy **zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego** powiatu jędrzejowskiego.

### ZWYCIĘSTWO LUDOWCÓW PRZY WYBORACH DO ZARZĄDU OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO W JAROSŁAWIU.

W dniu 28 września br. w lokalu Związku Strzeleckiego w Jarosławiu przy ul. Słowackiego odbyło się Walne Zebranie członków Okr. Tow. Rolniczego przy udział przeszło 200 delegatów. Po załatwieniu normalnych czynności objętych porządkiem dziennym, przy głosowaniu na 9 członków Zarządu, wybrano: prezesem przez aklamację b. posła Brunona Gruszkę a na członków: Kazimierza Krzyształowicza dyr. dóbr (Surochów), Fr. Nowosiada (Wierzbna), Jana Siciarza (Rudolowice), Fr. Gołąba (Szówsko), Winc. Czarneckiego (Węgierka), Jana Gocha (Majdan sieniawski), Fr. Pawłowskiego (Ostrów k. Radymna) i Ludwika Dudę (Morawsko) jednomyślnie.

Prócz p. dyr. Krzyształowicza, dotychczasowego wiceprezesa, wszyscy wybrani przeważnie są prezesami miejscowych kół Stronnictwa Ludowego i wybitnymi działaczami ludowymi.

Ponadto dokonano jednomyślnego wyboru 3 członków Komisji Rewizyjnej, 2-ch delegatów na Radę Ogólną Małop. Tow. Roln. oraz 3 delegatów na Radę Lwowskiego Tow. Rolniczego. Z wyjątkiem p. Stefana Myczkowskiego, wł. dóbr Jankowice, który wszedł do Komisji Rewizyjnej, wszyscy wybrani są również znanymi ludowcami.

Wybory te są niezbitym dowodem siły organizacji, spoistości i solidarności Stronnictwa Ludowego w tut. powiecie.

# Z wydawnictw

### WIEŚ I PAŃSTWO.

Ukazał się Nr. 8 miesięcznika **„Wieś i Państwo“.** Numer zawiera: I. Rozprawy: **1) Pigoń Stanisław: Wincenty Witos jako działacz społeczny i polityk. 2) Zdąbłasz Stanisław: Światła i cienie spółdzielczości polskiej. 3) Garbacik Eugeniusz: Istotny sens uniwersytetów ludowych w Polsce. 4) Rymar Stanisław: Stypendia dla młodzieży. 5) Zamorski Jan: Parę słów o t. zw. „Kulturze szlacheckiej“.** II. Referaty: Czy zmierzch Kółek Rolniczych? (Karol Kos). Z ruchu młodzieżowego. (ef) O właściwą podstawę duchowieństwa wobec wsi dzisiejszej (S. I). III. Kronika: Przegląd prasy. Wieś zmienia się (A. K.). Stan agronomii społecznej (Fr. Bujak). Ceny rolnicze a tegoroczna państwowa polityka zbożowa. Praktyki wakacyjne młodzieży z Akademickiego Zjednoczenia Pracy na Ziemi Czerwieńskiej. Pierwsze w Polsce kursy cegielnictwa polowego. IV. Sprawozdania i V. Bibliografia.

„Wieś i Państwo“, Wydawnictwo Spółdzielni Wydawniczej „Wieś“ we Lwowie. Wychodzi 10 zeszytów rocznie, z przerwą w lipcu i sierpniu.

## POD SZTANDARAMI STRONNICTWA LUD.

# Manifestacje ludowców w stolicy

Warszawa, 25. 9. P. A. A. W stosunkowo krótkim czasie odbyła się druga większa manifestacja Stron. Ludowego w Warszawie. Pierwsza 15 sierpnia z terenu powiatu warszawskiego, druga 25 wrześ- z terenu województwa warszawskiego, gromadząc na Rynku Starego Miasta około 10 tys. uczestników z 80 sztandarami. Po przemarszu ulicami miasta z Powązek wśród niemilknących okrzyków, przeważnie odnoszących się do sytuacji obecnej, złożono wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na Rynku Starego Miasta wiceprezes NKW Czapski wręczył nowo poświęcony sztandar chorążemu podkreślając rolę i znaczeniem sztandaru. Przemawiali: b. min. Ładoś, mec. Grabowiec, pp. Wolski, Ciemiński oraz szereg innych mówców.

Żywcem echem odbijały się sprawy polityki zagranicznej, wyborów do Sejmu i Senatu oraz amnestii dla emigracji.

## ZJAZD POWIATOWY S. L. W NIŻAŃSKIM.

W dniu 25 września br. odbyło się w **Przędzelu**, w Domu gromadzkim, zebranie powiatowe S. L. Zjazd zagaił prezes powiatu p. **Adam Drąg** z Kłyżowa, referując o ostatnich wypadkach w państwie i za granicą.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos **Bielak** ze Żdżarów, **Franciszek Łach** z Sibigów, **Tomasz Sagan** z Jeżowego i inni. Uchwalono szereg aktualnych rezolucyj, podobnych w treści do rezolucyj uchwalonych na Zjeździe Okręgowym w Rzeszowie.

Sprawozdanie ze zjazdu Okręgowego złożył Franciszek Łach i Bielak. Na zjeździe dokonano wyboru delegatów na nadzwyczajny Kongres do Warszawy.

*Z BRZOZOWSKIEGO.*

Onegdaj odbyło się poświęcenie sztandaru Koła S. L. we *Wydrnej*. Poświęcenia dokonał *ksiądz kan. Lach* z Dydni, który z tej okazji wygłosił piękne kazanie. Główne przemówienie wygłosił prezes Powiatowego Zarządu S. L. *dr. Eugeniusz Kęcki* z Brzozowa.

Na zgromadzenie to przybył także *właściciel dóbr z Wydrnej profesor warszawskiego Uniwersytetu dr. Kling*. Na zaproszenie zabrał głos prof. Kling. *Przemówienie to przyjęli zgromadzeni huraganowymi oklaskami.*

W zgromadzeniu wzięło udział *około 3000 osób.*

*Z POWIATU ROHATYŃSKIEGO.*

Na odbytym ostatnio zjeździe powiatowym Stronnictwa Ludowego dokonano wyboru delegatów na nadzwyczajny Kongres S. L. Na zebraniu był obecny również w charakterze gościa przedstawiciel P.P.S. na powiat rohatyński, który oświadczył, że robotnicy z całego powiatu solidaryzują się ze Stronnictwem Ludowym i pójdą na wspólną pracę w powiecie. Nastrój na zjeździe był podniosły.

*jeżeli nie ma zmiany ordynacji wyborczej, jak również amnestii dla więźniów politycznych, a w szczególności dla więźniów brzeskich.*

Celem zrealizowania uchwał zjazdu powiatowego, urządzamy zgromadzenia publiczne w *Bursztynie, w Bołszowcach, w Rohatynie i w Bukaczowcach.*

## Z powiatu Radziechów

### ZGROMADZENIE LUDOWE W ŁOPATYNIE.

Dnia 18 września odbyło się w miasteczku **Łopatynie** w sali „Sokoła" **publiczne zgromadzenie**, na które przybyli chłopi tak polscy jak i ruscy z okolicznych wsi. Duża sala „Sokoła" wypełniła się po brzegi uczestnikami zgromadzenia. Przewodniczył p. **Władysław Ciechewicz**, radny gminy, sekretarzował p. **Józef Bakuliński**, przemawiał p. **Bartoszek** i p. **Stanisław Malec**, prezes powiatowy S. L. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Przy końcu zgromadzenia zjawił się na sali jakiś zapalony endek, który usiłował krytykować Stronnictwo Ludowe. Jednak wobec nastroju zebranych uznał za stosowne opuścić salę. Wyszedłszy z sali, usiłował zorganizować bojkę, ale i to spełzło na niczym. Zgromadzenie po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj zostało zamknięte.

# Poświęcenie sztandaru

## w Toniach pod Krakowem

Dnia 25 września br. odbyła się w **Toniach** pod Krakowem nad wyraz piękna uroczystość poświęcenia sztandaru koła S. L. Uroczystość, która zgromadziła **przeszło 1500 uczestników** z muzyką, banderią i „krakowiakami" rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym w Zielonkach, w czasie którego ksiądz proboszcz sztandar poświęcił i wygłosił podniosłe przemówienie okolicznościowe. W przemówieniu swym dał celebrans wyraz pewności i ufności w zwycięstwo idei wolności człowieka i Bożej sprawiedliwości społecznej w zwycięstwo tych ideałów, do których dąży S. L., skupiające pod zielonymi sztandarami chłopa polskiego.

„Niechże ten sztandar — mówił ks. celebrans — idzie w procesji w swą pierwszą drogę; niech tę procesję poprowadzi jak będzie prowadził Was, którzy się w koło niego skupiacie do ideałów wolności i sprawiedliwości, a przez Was do wielkiej i silnej Polski, Polski sprawiedliwości społecznej".

Wśród dźwięku dzwonów i dzwonków wyszła procesja, a na czele niej poprzedzany orkiestrą sztandar solenizant, za nim zaś szeregi sztandarów bratnich kół i tłumy chłopów, wśród których „— czerwienią się chłopskie czapki, kieby nasiał maku". —

Znaczna ilość sukman i krakowskich strojów kobiecych wskazywały, że wśród ludu krakowskiego tradycyjne stroje nie zanikają.

Po uroczystości kościelnej rozwinął się pochód długi i okazały, na czele z banderią i muzyką na miejsce zgromadzenia publicznego w Toniach. Zgromadzeniu przewodniczył **Andrzej Bińczycki**, czł. Zarządu Pow. Krak. S. L., sekretarzował **dr. Wł. Zapałowicz**, sekr. pow. Przemawiał czł. N.K.W. Mgr. **St. Mierzwa, J. Gajoch**, prez. pow. i **J. Migała**. Deklamację wygłosili **Pollakówna** z Toń i **Kozera St.** Nastrój podniosły. Chłopi dają wyraz swemu żywiołowemu przywiązaniu do swego **prezesa W. Witosa**. Żądają wykonania uchwał kongresu krakowskiego i mocno zaznaczyli swoje stanowisko do wyborów sejmowych i Senatu, które idzie po linii uchwał ostatnich N.K.W. Hymnem narodowym i „Nie rzucim ziemi" zakończono tę nad wyraz podniosłą i piękną uroczystość.




**Popierajcie pisma ludowe**

# Śląsk Zaolzański



# LISTY I KORESPONDENCJE

## Szukanie głupich

(Korespondencja z Nowosądeckiego).

Dnia 11 września br. zjechało **do Łącka** na zebranie „Związku Rezerwistów" w asyście miejscowych czynników samorządowych, dwóch panów z Nowego Sącza, z których jeden występujący w roli głównego prelegenta, emerytowany kapitan **p. Krupa,** okazał się być prezesem powiatowym Związku Rezerwistów. Zebrało się około 40 słuchaczy rezerwistów.

P. Krupa zaczął referat o znaczeniu Związku Rez. i na temat zjednoczenia społeczeństwa **z armią,** konsolidacji narodu i tym podobnie.

**Ponieważ jednak szeroki ogół chłopski jest zjednoczony w prawdziwym państwowo-twórczym związku, jakim jest nasze Stronnictwo Ludowe i o żadnym innym zjednoczeniu nie chce słyszeć** a do Związku Rezerwistów chwilowo należy tylko garstka robotników zazwyczaj bezrobotnych, którzy nie mając stałej pracy chcieliby przez przynależność do związku zaasekurować sobie możność otrzymania u czynników administracyjnych jakiejkolwiek pracy, dając się wskutek skrajnej biedy używać do sanacyjnej polityki, dlatego też p. Krupa przemawiając do zebranych i schlebiając biednym robotnikom, zaryzykował zdanie, że „rolnicy po wyjściu z wojska nie interesują się więcej sprawami wojskowości i armii i w niczym nie przyczyniają się do utrzymania i wzmożenia obronności państwa polskiego, gdy robotnicy dalej utrzymują związek z armią.

Po otwarciu dyskusji zabrał głos rezerwista **Tokarz Piotr, piętnując takie stawianie sprawy, jakoby rolnicy nie przyczyniali się do utrzymania armii i wzmożenia obronności państwa. A któż produkuje żywność, kto płaci podatki na utrzymanie armii, kto daje 70 procent rekruta.** Mówca zaatakował referenta dlaczego nie dano ziemi tym, co walczyli w roku 1920. Zażądał wycofania ze stanowisk publicznych, politycznych i gospodarczych ludzi z czynnej służby wojskowej z tem, by poświęcili się sprawom wojskowym, a sprawy polityczne i gospodarcze zostawili lepiej fachowym „cywilom", dalej poddał krytyce politykę zagraniczną.

Po p. Tokarzu przemawiał p. **Jan Plechta, krytykując dotychczasowe metody wyborcze, żądał niekrępowania woli obywateli ze strony czynników administracyjnych, w takich czynnościach publicznych jak wybory do samorządów i ciał ustawodawczych.**

Zebrani oklaskami nagrodzili wywody obydwóch mówców i w ten sposób zgłoszone przez nich żądania jednomyślnie zatwierdzili.

Po przemówieniu jeszcze kilku miejscowych robotników, krytykujących stosunki i warunki pracy, zabrał głos ponownie p. Krupa usiłował, ale bezskutecznie polemizować z wywodami p. Tokarza a co do nadziału ziemi żołnierzom, zwalił winę na prezesa Wincentego Witosa. Jest to rozumie się zwykłe kłamstwo, do którego zdolni są tylko sanatorzy. „Wszystkiemu Witos winien", mimo, że prezes Witos od maja 1926 roku został odsunięty od wpływu na bieg spraw państwowych. My dobrze wiemy, że za rządów Wincentego Witosa i za rządów demokratycznych w Polsce masy chłopskie i robotnicze uzyskały bardzo liberalną konstytucję, ordynację wyborczą, ustawę samorządową — a za rządów sanacji wszystkie te zdobycze demokratyczne zostały masom ludowym odebrane.

**T. P. rezerwista.**

## Mandaty karne

*(Korespondencja z Radziechowskiego)*

Członkowie Koła ludowego w *Hajworonach* złożyli pewne kwoty na sprawienie sztandaru powiatowego S. L.

Tak jakoś się złożyło, że *wszyscy ci ofiarodawcy po pewnym czasie otrzymali mandaty karne,* to za nieodpowiednią gnojownię, to za porządek na oborze itd. Akurat ci sami co złożyli pewne kwoty na sztandar ludowy. Mandaty karne spowodował posterunkowy z Chołojów, niejaki *Griger,* który okropnie nie lubi Stronnictwa Ludowego.

## Z niwy oświatowej

**(Korespondencja z Przemyślan)**

Zarządzeniem wyższych władz szkolnych został z powrotem powołany do czynnej służby na stanowisko wizytatora szkolnego przy Kuratorium O. S. Lwów z dniem 14 września br. **p. Edward Horwath.** P. Horwath będąc w stanie spoczynku, przez około 5 lat prowadził **gimnazjum koedukacyjne imienia Królowej Jadwigi w Przemyślanach.**

Na tym stanowisku wykazał dużo talentu, dokładał wszelkich starań, ażeby zakład naukowy postawić na należytym poziomie. Za jego też dyrektury, przemyślańskie gimnazjum otrzymało **prawa liceum.** Swoją żmudną pracą zjednywał sobie serca młodzieży, wychowując ją na dobrych obywateli państwa. Do starszego społeczeństwa trafiał **odczytami naukowymi.** Urządzał odczyty nietylko w mieście ale i **w okolicznych wsiach, zakładając biblioteki.** Cieszył się poważaniem w sferach chłopskich i robotniczych. Staraniem prof. Horwatha było, ażeby **jak najwięcej synów chłopskich kształciło się w gimnazjum miejscowym.** Pamiętał także **o chorych** w tutejszym szpitalu powszechnym, posyłając im stale dzienniki i czasopisma.

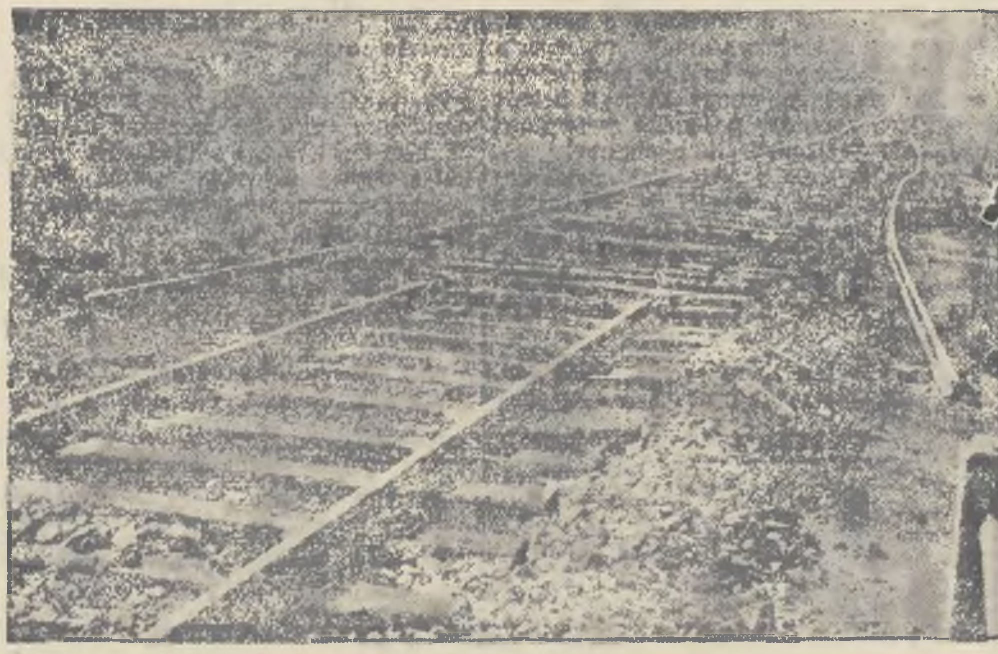
Nic też dziwnego, że kiedy powołano go na stanowisko wizytatora do Lwowa, nietylko młodzież, ale i starsi serdecznie żegnali profesora Horwatha, życząc mu jak największych sukcesów na nowej placówce.

**Obywatele.**

## Tak jak dawniej

W dniu 11 września 1938 r. we wsi **Górno**, powiatu kieleckiego, odbyło się zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Na zebraniu przemawiał sekretarz gminy Górno p. Władysław Jańczyk, **który zaklinał zebranych, aby na radnych do samorządu nie wybierali polityków.**

A dlaczegóż to pan sekretarz tak się obawia **uświadomionych** chłopów?



**Zniszczony tor kolejowy na pograniczu sudeckim na linii Rumburg — Schoenlinde.**

## Czego się uczą

### dzieci polskie na Wołyniu?

W piątej klasie szkół powszechnych jest używana „Geografia" T. Radlińskiego i G. Wuttke'go.

W podręczniku tym na stronie 81-ej przy opisie ludności Wołynia czytamy:

„Ludność Wołynia — to Rusini, wyznania prawosławnego, mówiący po rusińsku. Polacy mieszkają po miastach i dworach, a zaludnienie miasteczek stanowią głównie Żydzi".

Z powyższego wynika, że wieś wołyńska w stu procentach jest ruską, że Polacy mieszkają w rzadkich dziś na Wołyniu dworach i miastach.

Skoro z kolei zważymy na to, że miast na Wołyniu mamy niewiele i że „zaludnienie miasteczek stanowią głównie Żydzi" — to z „Geografii" Radlińskiego i Wuttke'go może powstać w umysłach naszych bardzo tragiczny obraz o polskości Wołynia. Młodzież zaś polska, która Wołynia nie zna, a wiadomości o nim czerpać będzie z powyższego podręcznika, wyrośnie i pójdzie w życie z przekonaniem, że Wołyń — to ziemia ruska, gdyż Polacy tylko w dworach i miastach nielicznych mieszkają, jest więc ich na Wołyniu niewielu. My, Wołyniacy, nie możemy zrozumieć, jak w Polsce odrodzonej do szkół powszechnych mógł dostać się podręcznik, przedstawiający nasze ziemie fałszywie wbrew rzeczywistości, w świetle tak ogromnie szkodliwym.

Gdzież bowiem jest ten chłop polski Wołynia, którego plecy nieraz siekły knuty carskich siepaczy, gdy stawał w obronie zabieranych na cerkwie kościołów i kaplic? Gdzie te tysiące osadników rodzin polskich, które od długich lat przy pługu, krwawym swym potem zraszają ziemię wołyńską?

Czy panowie autorzy nie znają czysto polskich osiedli wiejskich na Wołyniu, czy znają wsi, gdzie większość, to Polacy rzymsko-katolicy? Czy nie wiedzą o tym, iż na Wołyniu nie ma dziś prawie osiedla wiejskiego, w którym by brakło polskiej rodziny? Czy nic nie słyszeli o zniszczonych i gwałtem sprawosławionych tysiącach chłopów polskich o tak polskich nazwiskach, jak Adamski, Bobrowski, Czajkowski, Danielewski, Konopacki, Michalski, Dzietrzak, Rogalski, Zawadzki i t. p., którzy dzisiaj całymi tysiącami powracają do wiary i mowy ojców?

A może panowie autorzy nie widzieli nigdy wsi wołyńskiej? Może nie czytali żadnej statystyki? A może należą do tych kategorii „uczonych", którzy przed dwudziestudwoma laty nic nie chcieli wiedzieć, ani słyszeć o Polakach na Górnym Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu? Może do nich zastosować trzeba głośny swego czasu nagłówek artykułu jednego czasopisma: „Zbrodnia czy szaleństwo?"

Czy panowie autorzy nie zdają sobie sprawy z tego, że takie zdanie z podręcznika szkolnego — to znakomity materiał źródłowy dla wrogiej Polsce propagandy?

Przed rokiem jedno z pism polskich ze słusznym oburzeniem podało odbitkę wydanej w Niemczech mapy Polski, ilustrującą ludność naszego kraju pod względem narodowościowym.

Na mapce tej pięć województw wschodnich przedstawiono w zupełnie czarnym kolorze, jako zamieszkałe przez ludność niepolską. Pamiętam, że pismo to zwracało uwagę polskiego społeczeństwa, jak działa wroga nam propaganda, która nie waha się celowo przedstawiać ziem polskich o ludności mieszanej, jako ziem, zamieszkałych przez ludność wyłącznie niepolską.

Cóż jednak dziwić się takiej wrogiej propagandzie, skoro w naszych własnych podręcznikach dla szkół powszechnych nasze ziemie wschodnie przedstawione są jako zamieszkałe przez ludność niepolską (w „Geografii" Radlińskiego i Wuttke'go — zdanie „Ludność Wołynia — to Rusini..." jest drukowane tłustym drukiem).

A dalej! Czy dziecko polskie, urodzone i wychowane na wsi wołyńskiej, ucząc się z tego podręcznika, nie przyzna się z czasem do narodowości rusińskiej? Wszak uczyło się w szkole, że Polacy na Wołyniu mieszkają tylko we dworach i po miastach a ono urodziło się na wsi i otoczone jest w niej częstokroć Rusinami.

Czy takie podręczniki przyczynić się mogą do tego, by co polskie do Polski wróciło? **Nigdy!**

Pytam się więc, co robi komisja kwalifikacyjna, istniejąca przy Ministerstwie Oświaty, która podobne podręczniki przepuszcza?

W imieniu Polaków wołyńskich, którzy mi na ten podręcznik zwrócili uwagę, domagam się **wycofania** natychmiast ze szkół, składów i księgarń „Geografii" Radlińskiego i Wuttke'go dla piątej klasy szkół powszechnych.

**Janusz Dunin-Michałowski.**

## Podwyżka biletów miesięcznych na P. K. P. dotknie rzesze najuboższych pracowników

Z dniem 1 października br. wchodzi w życie podwyżka biletów miesięcznych podmiejskich na Polskich Kolejach Państwowych. *Podwyżka ta godzi w kieszeń szarego człowieka, w kieszeń urzędnika państwowego i prywatnego, słowem wszystkich pracowników umysłowych.*

Bilety tygodniowe robotnicze, pomiędzy stacją miejsca zamieszkania a stacją miejsca pracy nie będą podwyższone. Tak więc robotnicy nie będą dotknięci nowym podatkiem. Natomiast pracownicy umysłowi, zmuszeni do zamieszkania poza obrębem wielkich miast ze względów oszczędnościowych dla których wydatek kilku złotych na bilet kolejowy był już dotąd bardzo dotkliwy, *obecnie płacić będą musieli niemal 100 proc. więcej.*

Dotknie to masy pracowników najgorzej uposażonych, *biuralistów, ekspedientki* itd. Wiadomo bowiem że dyrektorzy koncernów mieszkający poza miastem ze względów zdrowotnych przyjeżdżają do biur samochodami. Już nawet pasażerowie II klasy będą uprzywilejowani podwyżka bowiem w *tej klasie jest mniejsza.* Otóż bilet miesięczny III klasy na przestrzeni do 10 km. który dotychczas kosztował 6 zł. kosztować będzie obecnie 10 zł. 2 klasy 13.35, zamiast 9 zł. przy odległości 15 km. bilet miesięczny 3 klasy drożeje z 9 zł. 15 zł. 2-giej z 13.50 na 20 zł. przy 20 km. z 12 na 18.40 zł. 2 klasa z 18 na 24.55 zł. przy 25km. 3 klasa z 16,20 na 26.60 zł. 2 klasa z 24.30 na zł. 27.50 przy 30 km. 3 klasa z 12.20 na 22.40 zł..

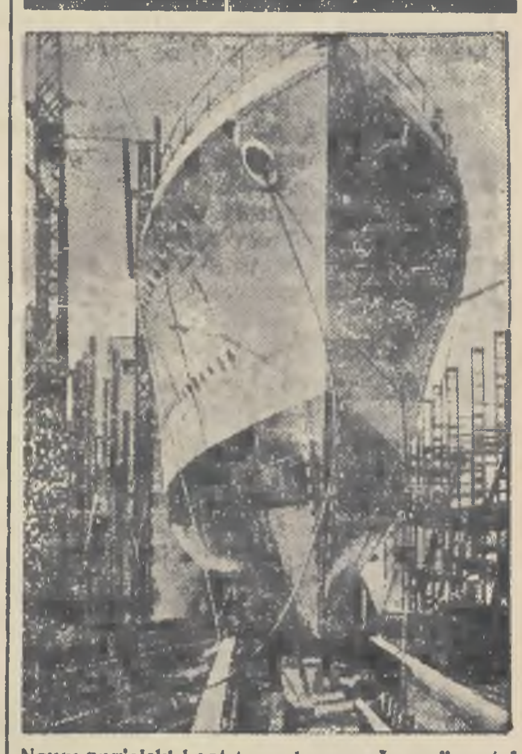
Wiemy, że Polskie Koleje Państwowe potrzebują pieniędzy. Na uzupełnienie taboru i najkonieczniejsze inwestycje *potrzeba około 100 milionów rocznie,* ale pieniądze te możnaby uzyskać *inną drogą a nie kosztem najuboższych warstw pracowniczych.* **Przede wszystkim należałoby skasować wszelkie zniżki na zjazdy i różne imprezy polityczne, urządzane przez organizacje prorządowe. Jakiś Związek Strzelecki urządza sobie zjazd powiedzmy w Zaleszczykach, a Młody Ozon manifestację w Warszawie, P. K. P. oczywiście udziela uczestnikom zniżek kolejowych w wysokości 66 a nawet 80 procent.**

**Oczywiście wszyscy jadą, pęcznieją nawet szeregi organizacyj, bo każdy chętnie przejedzie się w celach krajoznawczych za bezcen, no a zresztą przy okazji można zwykle załatwić jakiś interes. Najwyższy również czas skasować wszystkie zniżki stałe, urzędników państwowych i zwłaszcza** tak zwanych „niepodległościowców", *oraz zbyt hojnie wydawane bilety bezpłatne.* **Pozwoliłoby to P. K. O. nie tylko nie podwyższać taryfy normalnej lecz nawet ją obniżyć. Przecież w Polsce mało kto jeździ koleją za biletem normalnym.** *80 procent pasażerów, to korzystający z różnego rodzaju zniżek.* *(Sz.)*

—o—

## Pociąg najechał na furmankę

Pociąg osobowy idący z Warszawy do Siedlec na 28 km. na przejeździe kolejowym najechał na furmankę, którą jechali małżonkowie Władysław i Bronisław Łanno. Skutki zderzenia były fatalne. **Małżonkowie ponieśli śmierć na miejscu.** Furmanka uległa strzaskaniu konie zabite. **Zwłoki tragicznie zmarłych zabezpieczono na miejscu.**



**Nowy angielski kontrtorpedowiec „Jersey" został onegdaj spuszczony na wodę w East Cowes.**

**Kazimierz Gołba**

# „Młodzieżowcy”

## Powieść z lat 1932-1936

29

Po krótkiej naradzie doszli do wniosku, że najlepiej zrobią, jeśli pobiorą się zaraz tu, w Paryżu, stwarzając fakt dokonany wobec swych rodzin i lokalnego zaścianka krewnych i znajomych. Fakt ten przecinał w sposób zdecydowany i prosty cały szereg skomplikowanych zagadnień.

Olga Tańska była jedynaczką. Córką znanego, krakowskiego lekarza i ambitnej, choć podupadłej arystokratki. Dwóch jej braci było inżynierami i pracowało w ciężkim przemyśle w Zagłębiu. Dla niej samej upatrzono już męża, odpowiedniego stanowiskiem i — fortuną. Był to adwokat z dobrze prosperującą kancelarią. Olga nie miała dawniej nic przeciwko niemu. Owszem, podobał jej się. Drażniło ją tylko, że ją uważał za dziecko. Zawzięła się, że go przekona, jak bardzo się mylił. Uparła się, że wyjedzie kończyć studia za granicę. Krakowska Akademia Sztuk Pięknych dała jej chlubne świadectwo. Mogła liczyć na dalsze sukcesy. Uprosiła wreszcie rodziców, że ją wysłali na rok do Paryża. Chciała zaimponować tamtemu — adwokatowi. Nie przypuszczała jednak, że zaimponuje — małżeństwem.

Uniknie w ten sposób wszystkich scen zerwania. Uniknie długich rozmów z rodzicami i braćmi. Nie będzie ich ju przekonywać. Nie będzie im wyjaśniać jaka jest różnica między adwokatem a profesorem uniwersytetu. Że to, czego dziś nie ma, może stać się jutro. Że profesor może zostać dziekanem, nawet rektorem. Że Jego Magnificencja chodzić będzie w purpurowej todze, w gronostajowym kołnierzu, z łańcuchem złotym na szyi. Magnificencja-Prorok! Wtedy o urodzeniu jego nikt nie wspomni. Nawet matka-hrabianka.

Owo „haniebne“ urodzenie zawdzięczał Prorok ojcu, który miał nieszczęście być urzędnikiem państwowym, nawet radcą, ale został przedwcześnie zesłany w stan spoczynku za to, że niezby miał pobożną minę wobec nowego ministra. Inni twierdzili, że za to, iż doświadczeniem fachowym przewyższał pana ministra.

Drugą klęską radcy-emeryta była jego wiara w własne doświadczenie... życiowe. Domagał się stanowczo od syna, by — choć pełnoletni — ze wszystkim przychodził do niego po radę. Cokolwiek Marian czynił na własną rękę. nie znajdowało aprobaty ojca — było niedowarzone, złe, głupie, przeklęte.

Ślub w Paryżu oznaczał nieubłaganą. długą walkę z ojcem. Był śmiertelną zniewagą dla doświadczenia pana radcy Tego rodzaju krok, uczyniony poza plecami rodziców, równałby się wydziedziczeniu, gdyby w ogóle pan radca miał z czego wydziedziczyć syna. Nie tracił jednak Prorok na tym wiele, bo gdyby nawet poszedł do ojca po radę, wiedział z góry, że byłaby odmowna, albo też tyle by dostał do wykonania w runków, że nawet za rok nie ... do ślubu.

Poza tym oboje, Olga i Marian, uwalniali się od ciężarów małostkowego snobizmu, związanych z tak zwaną „kroniką towarzyską“. Odpadła mdła i ckliwa ceremonia zaręczyn. Odpadło krępujące, a bardzo pocieszne na zewnątrz tak zwane „oficjalne narzeczeństwo. Samo brzmienie słów „narzeczony“ „narzeczona“ trąciło w ich oczach konwencjonalną perwersją. Nie musieli zatem myśleć o nieznośnej asyście starszych pań w wieczornych sukniach i starszych panów we frakach i sztywnych gorsach. Nie trzeba było tracić grosza na obowiązkowe przyjęcia z szampanem, na zaproszenia i zawiadomienia, na całą pompę publicznego widowiska, wreszcie na ucztę weselną dla niepotrzebnych gości.

Olga żałowała tylko, że nie ujrzy siebie w welonie ani w sukni z długim trenem. Prorok jednak wyjaśnił jej dobitnie, że długi tren ma znaczenie tam tylko, gdzie rozum jest za krótki.



Postanowili zatem działać szybko. Nazajutrz po wycieczce wersalskiej udali się do właściwego merostwa dla załatwienia formalności wstępnych. Liberalne prawo francuskie nie stawiało cudzoziemcom trudności. W ciągu tygodnia mogli zawrzeć cywilny związek małżeński, a następnie, uświęcić go w kościele.

Ów ostatni miesiąc czasu, jaki im został w Paryżu, poświęcili wyłącznie sobie. Z konieczności ustalili wspólny program i wspólny — budżet. Musieli oszczędzać podwójnie, prorok bowiem otrzymywał z kraju tylko pobory służbowe, a poprzednio zebrane zasoby wyczerpał już zupełnie. Olga zaś miała trudności z wytłumaczeniem opóźnienia swego powrotu. Nie mogła liczyć na większe przesyłki pieniężne z Krakowa.

Na szczęście, otrzymał prorok dwa tysiące franków jako honorarium za pracę „Le theatre moderne en France“. Towarzystwo naukowe dotrzymało obietnicy. Franki te spadły, jak z nieba.

Ślub cywilny Mariana Proroka z Olgą Tańską odbył się w pierwszych dniach sierpnia. Świadkiem tego aktu była: poczciwa panna Grütli. Prosto z merostwa udali się państwo młodzi do kościoła parafialnego St. Madeleine, jednego z najpiękniejszych w Paryżu, i tam dopełnili religijnego obrządku. W ten sposób stali się małżeństwem prawnie i sakramentalnie. Kości zostały rzucone, czyli — klamka zapadła.

Zaraz po ślubie wynajęli wspólny pokoik przy rue d'Anjou.

Dzień za dniem płynął im odtąd, jak w baśni. Byli pijani sobą. Do wtóru im szalał Paryż, bo były to jego wielkie dni lipcowe: — la fete nationale — święto narodowe.

Już po 10 lipca zaczęły się wieczorami tańce i zabawy na mniej gwarnych ...placach. Najczęściej przy or... ...ych w ogródkach kawiarń, albo przy wystawionych umyślnie głośnikach radiowych. Tańczył, kto z kim chciał: student z midinetką, robotnik z burżujką, malarz z turystką czy modelką. Wesoły nastrój zacierał różnice społeczne. Najdostojniejsza dama nie mogła wówczas odmówić, gdy ją pierwszy lepszy przechodzień poprosił do tańca. Jezdnia czy chodnik, bruk, asfalt czy beton — obojętne było dla tych ludowych festynów. Tańczono przecież na cześć Praw Człowieka, gdzie ludzie są wolni i równi.

Za taniec często płacono sobie pocałunkiem w usta. I bez tego całowano się wszędzie. Na rogu ulic jakiś żołnierz całował świeżo spotkaną dziewczynę Przy stoliku w kawiarni deputowany z Palais des Bourbons przygarniał wytworną diwę: Całowano się w pojazdach. L'amour ...gnait à Paris. Miłość beztroska i lekka, jak wino, szumiała przemożnie, niosła się zwycięsko i dumnie. Była jakby wyładowaniem się życia, czystą radością istnienia.

„Prorokowie“ brali udział w ulicznych tańcach ludowych. Teatry paryskie, które były ich pasją, przekraczały rozpiętość ich budżetu. Musieli się ich wyrzec ze względu na drogie wstępy. Prorok miał wyrobiony smak teatralny i na drugorzędne widowiska nie reflektował wcale. Nasyci się nimi w Warszawie, przesyci na polskiej prowincji.

W jego pojęciu godną Paryża była tylko „Komedia Francuska“ przy Palais Royal'u. W tej republice artystów, w tej korporacji przysięgłych sług Melpomeny, której patronowali Ludwik XIV i Napoleon I, widział najświetniejszą instytucję teatralną Francji, z ducha Molierowego poczętą. Podobał mu się również teatr Sary Bernhardt, bywał też do niedawna w „Odeonie“. Ale już „Casino de Paris“, najsłynniejszy teatr rewiowy i music-hall świata, nie był według niego przybytkiem sztuki. Widok setki nagich girls wywoływał w nim przesyt. Bezpośrednie sąsiedztwo widowni z szampańską kawiarnią, pełną kokot, i jazzem, powtarzającym w przerwach przeboje z bieżącej rewii, stwarzało tam atmosferę nocnego lokalu. Jedną tylko zaletę dla Proroka miało „Casino“: rozsuwany plafon. W gorącą noc letnią pękał na dwoje dach ciemnej widowni i gwiazdy z nieba śmiały się z gwiazd rewiowych.

Natomiast wielka „Opera“ była dla niego głównie wspaniałym zabytkiem architektury, muzeum przeróżnych artystycznych osobliwości, oraz świątynią muzyki. Lecz akcja sceniczna dzieł muzycznych była według Proroka czymś paradoksalnym. Widok znanych postaci historycznych, które w życiu pojęcia o śpiewie nie miały, rozmawiających śpiewem o ważnych wypadkach dziejowych — doprowadzał go do rozpaczy. Zrazu starał się słuchać oper z zamkniętymi oczyma. Nie chciał jednak wobec melomanów uchodzić za barbarzyńcę. Dlatego przestał odwiedzać spektakle, na których — jego zdaniem — muzyka dopuszczała się gwałtu nad akcją dramatyczną.

Wobec tych niepowodzeń teatralnych nie miało dla młodej pary także znaczenia kino. Wiedzieli, że głośniejsze filmy dotrą z czasem i na krajowe podwórko, choćby w skrótach cenzury warszawskiej. Nie było zatem sensu wyrzucać pieniędzy na kino, póki przebywają w Paryżu.

To wszystko było powodem, że pociągnęła ich roztańczona ulica. Nie wystarczyło przyglądać się, jak płynie nurt nieznanego w Polsce wesela. Należało śmiać się wśród roześmianych twarzy i szaleć w takt tanecznej melodii. Prorok czuwał nad Olgą, by jej ktoś nie zaczepił i nie poprosił do tańca. Z konieczności prowadził ją współ... ... Polsce żołnierz kucharkę

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Chamberlain żegna się z Hitlerem po zakończeniu rozmów w Godesbergu.**

# Ćwierć miliona ludności

## w powiatach cieszyńskim i frysztackim

Krótka charakterystyka dwóch powiatów Śląska Zaolzańskiego, cieszyńskiego i frysztackiego, które przyłączone zostają z powrotem do Polski.

Najważniejsze miejscowości w powiecie frysztackim: **Frysztat**, Karwina, Orłowa, Bogumin, Rychwałd, Niemiecka Lutynia, Polska Lutynia, Dziecmorowice, Stonawa, Sucha.

Najważniejsze miejscowości w powiecie cieszyńskim: Cieszyn, **Trzyniec**, Jabłonków, Bystrzyca, Cierlicko, Domosławice, Mosty.

Oba powiaty liczą **około 800 klm. kwadratowych powierzchni, z tego powiat cieszyński 542 klm. kw., powiat frysztacki 528 klm. kw.**

Liczba mieszkańców w obu powiatach wynosi 240 do 250 tys.

Najważniejsze ośrodki przemysłowe: zagłębie karwińskie, produkujące słynny węgiel koksujący. Produkcja zagłębia wynosi ok. 1 miliona ton rocznie. Dalej Trzyniec i Frysztat, gdzie znajdują się huty i fabryki.

Bogumin jest dużym węzłem kolejowym, gdzie krzyżują się magistrale kolejowe tej części Europy. Łączy on Wiedeń przez Mor. Ostrawę z Niemcami, Pragę przez Mor. Ostrawę z Polską oraz ze Słowacją. Tamtędy przechodzi też kolej bogumińsko-koszycka.

Tereny obu powiatów posiadają duże wartości turystyczne. W miejscowości Darków znajdują się jedne z najsilniejszych źródeł jodowych w Europie. Jest to miejscowość kąpielowa.

Sprawa przeprowadzenia plebiscytu oraz wyznaczenia terenów plebiscytowych ma być ustalona w drodze rokowań pomiędzy upełnomocnionym do tych spraw posłem R. P. w Pradze a rządem czesko-słowackim.



**...nętrze budynku celnego w Unterretzbach na granicy sudeckiej, zniszczone w czasie walki pomiędzy czeską strażą graniczną a członkami niemieckiego korpusu ochotniczego.**

# ROLNICTWO · OGRODNICTWO
## DROBNY ROLNIK · DZIAŁKOWIEC · PSZCZELARZ

## Jeżyna (ostrężyna) ogrodowa

### UPRAWA

Ogrodowa uprawa jeżyn znajduje się u nas dopiero w zaczątkach, a rozpowszechnienie jej powinno być dążeniem ogrodnictwa handlowego. Jeżyny są bowiem doskonałym owocem deserowym, a równocześnie stanowią pierwszorzędny surowiec na przetwory, zwłaszcza soki i marmelady. Obok malin zajmują one drugie miejsce co do znaczenia handlowego i przemysłowego.

Mówiąc o jeżynach, jako owocu deserowym, należy brać pod uwagę jedynie odmiany, uzyskane drogą krzyżowania i wyboru różniącego się od jeżyn leśnych znaczną wielkością i znakomitym smakiem. W krajach zachodnich jeżyny ogrodowe są powszechnie uprawiane.

Owoce jeżyny są w stanie dojrzałym zabarwione na czarno. Kształt owoców poszczególnych odmian nie odgrywa roli, chodzi jedynie o to, by owoce były jak największe, jędrne i słodkie.

Owoce jeżyn dziko rosnących nadają się wyłącznie na przetwory, zapotrzebowanie na nie jest dość duże i stale wzrasta wraz z postępem przemysłu przetwórczego. Dziko rosnące spotyka się wszędzie w lasach i polnych miedzach.

W uprawie ogrodowej jeżyna przekłada gleby, zawierające pewne ilości wapna nad zupełnie lekkie, na ogół jednak rośnie w każdej ziemi, byleby nie za mokrej.

Jest tym więcej godna polecenia, że służy do wykorzystania wszelkich miejsc w ogrodzie, nie nadających się do uprawy innych owoców — można tworzyć z jeżyn znakomite żywopłoty, osłaniać niemi niezbyt piękne parkany lub ściany budynków.

Sadzi się jeżyny w jesieni, pamiętając, że wdzięczne są za jak najwcześniejsze sadzenie. Sadzić je można rzędowo przy zachowaniu odległości 1 m., lub też grupowo, zachowując wówczas odległości takie, które by umożliwiły swobodne dojście do krzaków i zbiór owoców. Przy sadzeniu pod ścianami pozostawić odległość większą (2 m.), ograniczyć liczbę pędów na ścianie, a resztę pędów skracać na 2 do 3 oczka. Jeżyny na ścianach rozpięte prędzej dojrzewają i dają dorodniejsze owoce.

### ROZMNAŻANIE

Rozmnażanie jest nader łatwe: najczęściej stosuje się mnożenie przez odkłady, czyli przez przygięcie do ziemi pędów bocznych, przysypanie zgięcia ziemią i przywiązanie części górnej pędu do pionowo wbitego w ziemię palika. Gdy część przysypana ziemią wytworzy t. zw. piętkę, i wypuści korzenie, odcina się pęd od krzaka macierzystego, wyjmuje z bryłą ziemi i sadzi młode krzewy na właściwym miejscu. — Jeszcze prostszym sposobem jest sadzonkowanie końców gałęzi. Wsadzone z wiosną do pulchnej ziemi — do jesieni zdążą się ukorzenić.

### ZBIÓR JAGÓD

Zbiór jeżyn rozpoczyna się już w drugim roku. Zbierać można owoce, gdy zupełnie zczernieją, utracą połysk i nabiorą słodkiego smaku.

Do transportu przeznaczone owoce deserowe zbiera się jeden dzień przed dojrzeniem.

Plantacja jeżyn na dobrej ziemi trwa 8 do 12 lat. — Oczywiście jako tak długo na jednym miejscu rosnące, wymagają one nawożenia — zadawalają się jednak każdym nawozem, to też najczęściej stosuje się pod nie gnojówkę i obornik, dawane jesienią.

Prócz znaczenia handlowego i zastosowania bezpośredniego w gospodarstwie domowym, nie należy zapominać o własnościach leczniczych jeżyn.

Wszystkie części jeżyn posiadają własności lecznicze i tak: sok z owoców jest środkiem przeciwgruźliczym, leczy choroby skóry, herbata z pączków i liści i kwiatów stosowana bywa przy krwotokach, napar z liści użyte do płukania gardła usuwa bóle gardła i gruczołów ślinowych. Jagody służą jako środek moczopędny. Mieszanka z młodych liści jeżyn, poziomek, macierzanki i liści dziurawca stanowi doskonałą herbatę.

## Uprawa i zbiór rumianku

Rumianek stale jest poszukiwany. W ubiegłym roku sprowadziliśmy jego duże ilości z zagranicy, szczególnie z Węgier, jest obawa, że i w tym roku nie pokryjemy zapotrzebowania wewnętrznego produkcją krajową. Rumianek jest rośliną zielną, jednoroczną, wysoką około 20—40 cm., należy do rodziny złożonych. Liście ma drobne, pierzaste, kwiaty zebrane w koszyczek. Pospolity jako chwast na polach, miedzach, przy chatach.

**Ważną rzeczą jest umiejętność odróżnienia rumianku lekarskiego od wielu innych, zewnętrznie bardzo podobnych.** Chcąc się upewnić, że mamy do czynienia z rumiankiem lekarskim, należy przeciąć podłużnie dno kwiatu. Rumianek zwykły ma dno kwiatowe wewnątrz puste, podczas gdy wszystkie inne gatunki mają wewnątrz wypełnione. Poza tym rumainek lekarski odróżnia się przyjemnym charakterystycznym zapachem.

W stosunku do gleby rumianek nie jest rośliną wymagającą, udaje się na lekkich piaszczystych, chociaż na ziemi zasobnej, daje obfitsze plony. Najodpowiedn. czas do siewu to sierpień — październik. Sieje go się wprost do gruntu w rządki 40×20×20×20×40 cm. Taka rozstawa daje maksymalny plon z na, a szerokie przejścia ułatwiają zbiór kwiatów.

Nasiona rumianku są bardzo drobne, koloru zielonkawo-żółtego przez co są mało widoczne na ziemi; przed wysiewem należy je zmieszać z większą ilością żółtego piasku lub wilgotnych trocin. Wysiewać najlepiej ręcznym siewnikiem „Planet" lub ręcznie płytko znacznikiem w zrobione rówki. Nasion nie przykrywać, tylko przycisnąć tylną stroną grabki. Pożądanym jest dokonać wysiewu bezpośrednio przed deszczem Pielęgnacja polega na oczyszczaniu pola z chwastów zanim rumianek nie wzejdzie, gdyż potem rośnie bardzo szybko i sam chwasty zagłusza. Mniej więcej w połowie czerwca zaczyna kwitnąć i wówczas przystępujemy do zbioru. Zrywamy, stopniowo jak zakwitają same główki kwiatowe bez szypułek. Najlepsza pora do zrywania kwiatów jest wówczas, gdy mają one rozwiniętą połowę żółtych kwiatów rurkowych. Wtedy kwiatek, gdy patrzymy na niego z boku ma kształt ściętego stożka. Kwiaty zebrane w takim stadium nie kruszą się, co jest dużą zaletą towaru handlowego.

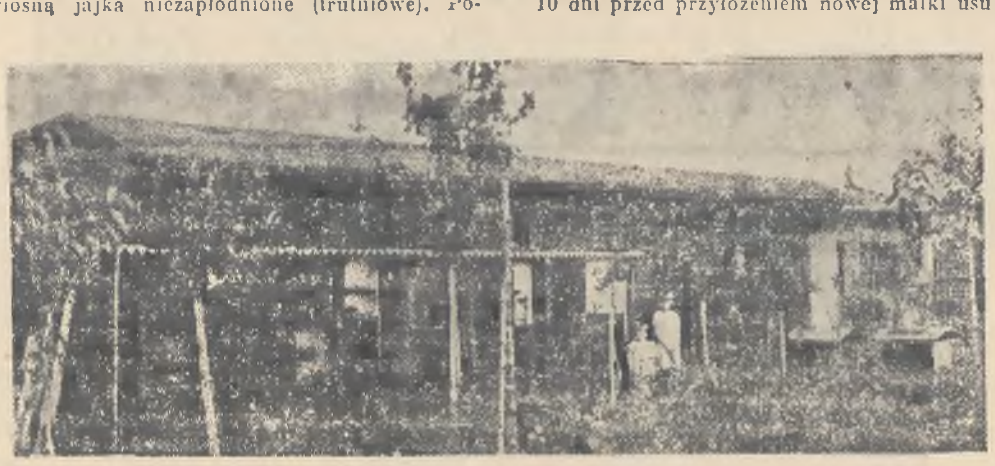
Zbioru dokonywać należy po obeschnięciu rosy, gdy kwiaty są zupełnie suche. Zerwane rozkłada się cienką warstwą w miejscu ciepłym, suchym i przewiewnym na rozpostartym płótnie czy papierze, najlepiej jednak na specjalnie na ten cel zrobionych ramkach, obciągniętych rzadkim płótnem i umieszczonych na stojakach. Po 4—5, zależnie od pogody, dniach kwiaty są suche i wówczas pakuje się w lekkie drewniane skrzynki, ubijając lekko.

Cechy dobrego towaru handlowego są: 1) **kolor jasny,** najbardziej zbliżony do naturalnego; 2) **całe, niepokruszone kwiatki** o ogonkach nie dłuższych, niż 1 cm.; 3) **dobry zapach.** Cena tegoroczna według cennika „Wiadomości Zielarskich„ waha się w granicach 3—3.60 zł. za I gat. i 1.80—2.50 za II gat. za kg.

Uprawa rumianku może dać wcale niezły dochód, szczególnie tam, gdzie jest własna, liczna siła robocza, której szczególnie zbiór rumianku wymaga. W tym wypadku daje im możność zatrudnienia z pożytkiem rąk roboczych, do czego innego niezdatnych, szczególnie dzieci w wieku szkolnym i w ogóle osób, które ciężkiej pracy fizycznej wykonywać nie są w stanie.

## Jesienna zmiana matek w ulach

Matkę starą lub wadliwą winniśmy usunąć i zastąpić młodą i doborową. Jeżeli czynimy to jesienią, kiedy nie ma już trutni, koniecznych do zapłodnienia matki, musimy mieć tę stuprocentową pewność, **żeby młoda matka była już zapłodniona.** W przeciwnym razie znosiłaby wiosną jajka niezapłodnione (trutniowe). Po-



**Pasieka i hodowla matek p. J. S. w Knurowie.**

nieważ jesienią pszczoły niechętnie przyjmują nową matkę, przeto posłuchajmy wskazówek doświadczonego pszczelarza, jakim jest nasz czytelnik, p. Jan Szirmel z Knurowa, który sam posiada wzorowo utrzymaną pasiekę i hodowlę matek czystej rasy włoskiej i włosko-amerykańskiej.

I. sposób

Należy wyjąć wszystkie ramki z ula: wylot zamknąć; ul z pszczół wymieść tak, iż nie pozostanie w nim ani jedna pszczoła; wystawione ramki pszczół omieść do skrzynki; próżne ramki bez pszczół wstawić z powrotem do ula i nową matkę puścić na próżne ramki. Skrzynkę z omiecionymi pszczołami postawić przed wylot; wylot otworzyć i pszczoły wejdą z powrotem do swego ula i nową matkę przyjmą.

II. sposób.

10 dni przed przyłożeniem nowej matki usunąć starą z roju. Po 10 dniach wszystkie mateczniki z plastrów powycinać (zniszczyć) i w następnym dniu t. j. w 11-tym po usunięciu starej matki przyłożyć do roju matkę nową.

Oba sposoby dają 90-procentową pewność, że roje nowe matki przyjmą, bo 100 proc. pewności w ogóle nie ma. Nowe matki można do rojów przykładać od maja do **końca października. — Pan Szirmel, Knurów, ul. Kościelna nr. 25** (pow. rybnicki, wojew. śląskie) ma tegoroczne zapłodnione matki czystej rasy włoskiej i włosko-amerykańskiej.

## Gatunki miodu

Rozróżniamy miód: **lipowy,** jako najzdrowszy (kolor jasny), **leśny, akacyjny, esparcetowy, pastewny, wiosenny, letni, jesienny i miodunkę.** Miodunka uchodzi za miód małowartościowy Każdy gatunek miodu, o ile nie jest zmieszany z innym gatunkiem posiada odmienny aromat, smak i kolor. Miód niedojrzały jest płynniejszy od dojrzałego i łatwo go poznać przy przelewaniu z jednego naczynia w drugie. Wówczas w naczyniu, w miejscu, gdzie spada miód niedojrzały, utwarza się wklęsłość (dołek); dojrzały zaś przy przelewaniu tworzy wypukłość (garb).

## Oczyszczanie miodu

Miód, wydobyty z plastrów zawiera pewien procent zanieczyszczenia. Składają się nań głównie okruchy wosku i pyłek. Dlatego należy go oczyścić. Właściciele wielkich pasiek za granicą uskuteczniają to za pomocą specjalnej centryfugi, podobnej z wyglądu do miodarki. U nas jednak, gdzie pasiek jest wprawdzie dużo, lecz przeciętnie liczących tylko po kilkanaście uli — zamiast kosztownej centryfugi zadawalamy się sitem z ocynkowanych drutów.

## Domowy wyrób soków owocowych

Owoce, przeznaczone do wyrobu soków, należy po zebraniu umyć i poddać zaraz przeróbce. Najlepiej wygnieść je na specjalprasie, miażdżyć lub zetrzeć na tarce (np. jabłka), potem miazgę wyciskać ręcznie w flanelowym woreczku (np. z jabłek), sklarować przez przefiltrowanie go lub przez dodatek żelatyny albo taniny, zlać do butelek, zakorkować szczelnie, przewiązując korki sznurkiem, by nie wyskoczyły i w zakorkowanych butelkach poddać pasteuryzacji. Proces ten polega na podgrzewaniu przez 45 min. do temperatury 75 stopni C. butelek, zanurzonych całkowicie w wodzie w kociołku. Po 45 min., po ostygnięciu wody wyjmuje się butelki, poczem, dla lepszego uszczelnienia korka, zanurza się koniec szyjki butelki wraz z korkiem do roztopionej parafiny. W ten sposób przyrządzony sok nie będzie fermentować i może być przez dłuższy czas przechowywany, gdyż przez pasteuryzację niszczy się drobnoustroje.

## Ogólne zasady wojskowych zakupów

Z dniem 1 września rb. rozpoczęły się zakupy płodów rolnych na potrzeby wojska, odnośnie których obowiązują niżej podane zasady: Żyto i owies zakupują szefostwa intendentury poszczególnych D. O. K. kupować będą każdą ilość żyta i owsa w ładunkach wagonowych lub dużych partiach wozowych.

Składnice materiału intendenckiego zakupują mniejsze ilości żyta i owsa, dostarczone na miejsce od 200 kg do 3000 kg. Składnice te zakupują zboże odręcznie bez pisemnego zamówienia, odbierając je i płacąc od ręki gotówką.

Oddziały garnizonowe, a więc pułki, bataliony i dywizjony kupują w swoich garnizonach owies i inne ziemiopłody, a więc siano, słomę ziemniaki, kapustę, buraki, marchew, cebulę, włoszczyznę, owoce, groch, fasolę, kaszę, mleko, ser i t. p.

Wobec producentów i zrzeszeń producentów rolniczych stosują władze wojskowe następujące ulgi: 1) przywilej pierwszeństwa przed kupcami zbożowymi i innymi zrzeszeniami przy równych warunkach; 2) bezpłatne wypożyczanie worków na opakowanie zboża, względnie innych towarów; 3) uproszczony sposób odbioru i natychmiastową zapłata gotowki, przy czym towar do 1.000 kg. przyjmowany będzie bez przeprowadzanie analizy; 4) sprzedaż otrąb żytnich po cenach 10 proc. niższych od cen rynkowych,

## Peluszka - Wyka Bobik

**Peluszka** — jest to gatunek grochu o cierpkim ziarnie. To też na ziarno peluszkę rzadko się uprawia, a ponieważ dość trudno ją ususzyć (ma mięsiste łodygi i liście), a więc najczęściej użytkiem z niej jest zielona pasza. Ponieważ jednak peluszka nie bardzo może stać o własnych siłach i łatwo się kładzie, a wtedy jest trudna do koszenia, lub nawet podgniwa, przeto rolnicy najchętniej siewają mieszankę peluszki z owsem i innymi roślinami, na których może się oprzeć. Należy ją wtedy zaliczyć do mieszanek, nawet gdyby dodatek innych roślin był niewielki.

To samo mniej więcej można powiedzieć o **wyce,** która jest od peluszki bardziej rozpowszechniona, choć wymagająca lepszej ziemi. I wykę rzadko się uprawia na nasienie, i w czystym siewie, a najczęściej w mieszankach, przeznaczonych głównie do skarmiania na zielono. Ważna dla gospodarstw mlecznych, które nie mogą uprawiać lucerny, jest wyka zimowa, która jednak niemal wyłącznie uprawiana jest w mieszance (najczęściej z żytem). Mieszanki te są siane w początku jesieni, a sprzątane wiosną roku następnego, dają najwcześniejszą zieloną paszę.

**Bobik** różni się od pokrewnej sobie wyki sposobem użytkowania, bo choć także często spotykamy go w mieszankach na ziarno lub zieloną paszę, ale częściej bodaj uprawiają go w czystym siewie na ziarno, bardzo cenione na paszę dla koni i krów mlecznych. Zasiany rzędowo i obrabiany podczas wzrostu, na dobrej ziemi bobik daje duże plony ziarna. Na ziemiach zwięzłych i zawierających wapno (gdzie nie rodzi się łubin), gdy potrzebny jest zielony nawóz, używa się także bobiku (zwykle w mieszance z wyką).

## Jak lepować drzewa owocowe

Wśród koniecznych czynności w sadzie zwrócić należy uwagę na lepowanie drzew w jesieni, mające na celu ochronę przed piędzikiem-przedzimkiem, który w jesieni wychodzi z ziemi i wspinając się po pniu składa jajka koło pączków. Aby uniemożliwić temu szkodnikowi złożenie jaj i nie dopuścić do pojawienia się na wiosnę masy gąsienic tego szkodnika, zakładamy opaski lepowe. Samice pędzika, nie posiadające skrzydeł, mogą na drzewo przedostać się tylko po pniu, to też opaska z dobrego lepu stanowić będzie dla nich przeszkodę nie do przebycia.

Opaski zakładamy w końcu września i w październiku. Na pniu na wysokości około 1 metra od ziemi wybiera się jak najbardziej gładkie miejsce na korze, wygładza się je jeszcze specjalnie nożem i następnie ściśle owiązuje się opaską z papieru nieprzepuszczalnego (pergaminowego) szerokości około 10—15 cm., tak aby opaska ta ściśle przylegała do pnia. Następnie przywiązuje się ją ściśle u dołu i u góry sznurkiem.

Na opaskę nakłada się pędzlem warstwę lepu sadowniczego, szerokości mniej więcej 2 palców, tak aby lep stanowił nieprzerywający się pierścień dokoła opaski. **Jako najlepszy z lepów krajowych,** polecany przez Polską Służbę Ochrony Roślin, **jest sadowniczy lep marki Azot,** który jak to wykazały liczne doświadczenia, przez czas bardzo długi zachowuje swą lepkość, nie ścieka z opaski, nie wysycha i jest odporny na działanie mrozu, co ma wielkie znaczenie przy zwalczaniu przedzimka, samice którego zaczynają swą wędrówkę po pniu nieraz dopiero wtedy, gdy są już przymrozki.

**(Inż. C. K.)**

## Rozmaitości

**Suszone owoce** zawierają oprócz cukru owocowego wartościowe składniki mineralne t. zw. witaminy. I tak: **rodzynki 75 proc. cukru owoc. i witaminę B; śliwki 39 proc. cukru i witaminy A i B; gruszki 47 proc. cukru, morele 57 proc. cukru, brzoskwinie 39 proc. cukru owocowego i witaminę C.**

**Na żywopłoty** nadają się przewybornie: głóg pospolity biały, tarnina (tarń), ligusto kalina zwyczajna, orzech laskowy, dereń i dzika róża. **Żywopłot wysadzony tymi krzewami na przemian daje piękny widok, ochronę przeciw wiatrom porywistym i ochronę ptactwu.**

# Kredyty inwestycyjne na przechowalnie owoców

W ostatnich czasach daje się zaobserwować coraz dalej postępujący **rozwój sadownictwa na terenie województwa krakowskiego.** Jednak zwiększenie produkcji sadowniczej, jak również podniesienie dochodowości uzależnione jest w głównej mierze **od stworzenia odpowiednich środków dla racjonalnego zbytu owoców.** Bardzo ważnym jest danie możności producentom powstrzymania się od zbyt wczesnej sprzedaży swych zbiorów, co się dla osiągnąć przez czasowe przetrzymanie owoców do chwili lepszej koniunktury rynkowej. Niestety, teren krakowski nie posiadał dotychczas odpowiednio urządzonych przechowalni owoców. Dopiero obecnie przy pomocy rządowych kredytów inwestycyjnych o bardzo niskiej stopie procentowej (1 i pół proc. rocznie) **przystąpiono do budowy dwóch większych spółdzielczych przechowalni oraz kilkunastu włościańskich.** Przechowalnie te będą położone w ośrodkach, skupiających większą ilość sadów.

Kredyty te są rozprowadzane przez **Oddział Państwowego Banku Rolnego w Krakowie,** działający w tym zakresie w ścisłym porozumieniu z **Krakowską Izbą Rolniczą.**

## Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowej **w Krakowie** notowano w dniu **29 września** br. następujące ceny:

**ZBOŻA:**

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist 22.50—23.25. Pszenica jednolita czerw. 21.75—22.25. Pszenica jednolita biała 21.75—22.25. Pszenica zbierana 21.00—21.50. Żyto jednolite 16.00—16.25. Żyto zbierane 15.40—15.60. Jęczmień jednolity 16.50—18.00. Jęczmień przemiałowy 15.50—15.75. Jęczmień pastewny 15.00—15.25. Owies jednolity 17.00—17.25. Owies zbierany 16.25—16.50.

**PRZETWORY MŁYNARSKIE:**
**Mąka pszenna z workiem**

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc. 41.50—44.00. Mąka pszen. gat. I 0-50 proc. 39.50—40.50. Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc 35.50—36.50. Mąka pszen. razowa 29.50—30.50. Mąka pszen. gat. II 30-65 proc. 34.50—35.50. Mąka pszen. gat. IIA 30-65 proc. 30.00—30.50. Mąka pszen. gat. III 65-75 proc. 23.00—23.50. Mąka pastewna 12.75—13.25.

**Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem**

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 29.00—29.50. Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. 27.50—28.00. Mąka żytnia razowa 23.50—24.00. Mąka żytnia gat. II 50-65 proc. 18.00—18.50.

**Mąka żytnia okręgu poznańskiego z workiem**

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 29.00—29.50. Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. 27.50—28.00.

Tendencja ogólna: spokojna.

## Z ruchu organizacyjnego Stronnictwa Ludowego

### LUDOWCY W PRZEWORSKIM

**Zawiadamiamy, że wskutek odroczenia terminu Kongresu Stronnictwa Ludowego, zjazd powiatowy członków Stron. Lud. nie odbędzie się dnia 9 października br. jak ogłaszaliśmy, ale odbędzie się w niedzielę DNIA 16 PAŹDZIERNIKA B. R. o godz. 10-tej rano w Przeworsku.**

Udział w zjeździe za legitymacjami Stronnictwa Ludowego.

**Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu okręgowego i Kongresu Stronnictwa Ludowego.**

**Zarząd Powiat. Stron. Lud. w Przeworsku.**

### KOMISJA GOSPODARCZA S. L. W POWIECIE MIECHÓW.

odbędzie zebranie **w dniu 23 października** br., o godz. 13-tej, w lokalu Sekretariatu S. L. **w Miechowie** (lokal w Rynku).

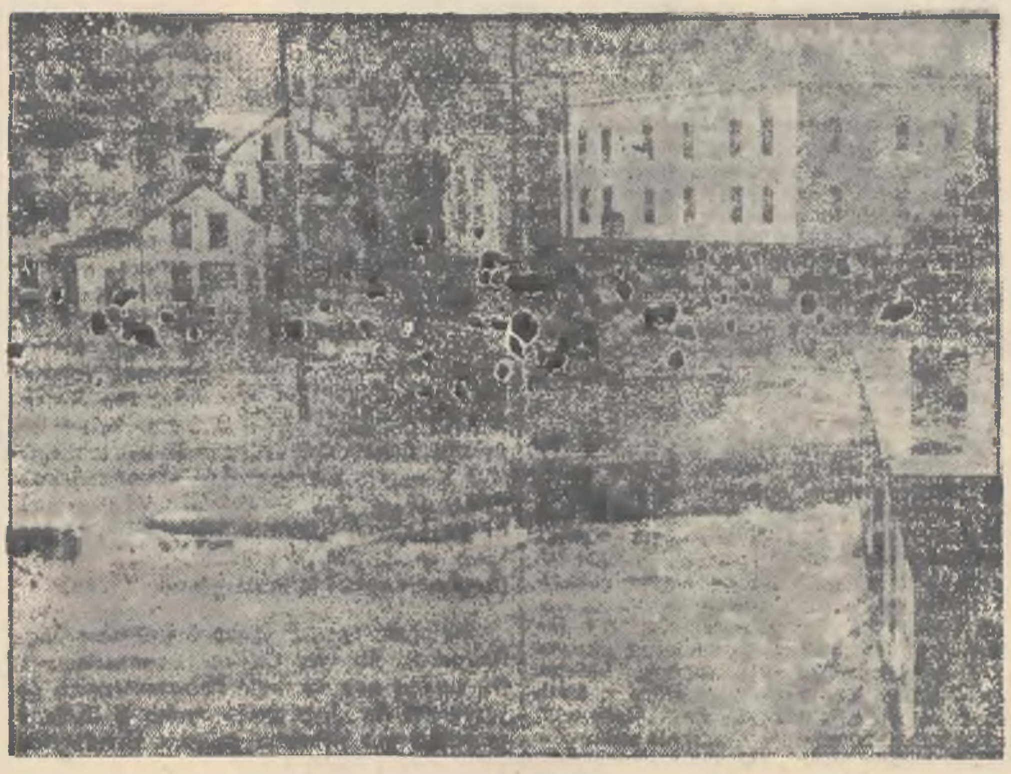
### POWIAT OPATÓW

**Wdniu 9 października 1938 r.** o godzinie 10-tej we wsi **Okalina** w mieszkaniu Jana Wójtowicza odbędzie się **statutowy zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego powiatu opatowskiego,** na którym winny być reprezentowane **wszystkie** Koła S. L. z powiatu opatowskiego.

### WYKLUCZENI ZE STRONNICTWA LUDOWEGO

Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Iłży w dniu 18 września rb. wykluczył ze Stronnictwa Ludowego **Jakuba Kosternę** ze Seredzic powiatu iłżeckiego, za działalność nie licujący z godnością członka S. L.

Zarząd Powiatowy S. L. w Zawierciu wykluczył ze Stronnictwa Ludowego **Konstantego Szara i Stefana Szara** z Niegowoniczek za **działalność na szkodę Stronnictwa Ludowego.**



**Zdjęcie z katastrofalnej powodzi, jaka nawiedziła niedawno stan Masachusetts w Ameryce.**

# Sytuacja na rynkach rolnych

**Na rynkach zagranicznych** ceny zbóż utrzymały się na dotychczasowym poziomie z lekką tendencją w kierunku zwyżkowym. Na poprawę w tym zakresie wpływa niepewna sytuacja polityczna. Przewozy zboża zamorskiego są znacznie większe niż przed rokiem, ponadto Rosja wyrzuca dużo pszenicy jarej, której urodzaj wszakże nie był zbyt dobry, przypuszczają więc, że podaż pszenicy rosyjskiej długo nie potrwa.

Ceny na wszystkich rynkach są tak niskie, że w szeregu krajów władze były zmuszone wydać pewne zarządzenia, mające na celu podtrzymanie cen wewnętrznych. Ostatnio Stany Zjednoczone po za premiowaniem eksportu pszenicy zamierzają podobno uruchomić poważne kredyty pod zastaw bawełny i kukurydzy, ponadto mają być dokonane duże zakupy interwencyjne masła, mięsa, tytoniu, konserw owocowych itp. artykułów celem utrzymania ich cen na opłacalnym poziomie.

Na rynkach krajowych nastąpiła pewna **stabilizacja cen,** jakkolwiek na poziomie bardzo niskim, dalekim od opłacalności. Na niektórych rynkach zboża chlebowe lekko zwyżkowały, dla owsa koniunktura była dobra. Z innych ziemiopłodów koniczyna biała zwyżkowała, łubin zniżkował, oleiste i strączkowe utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Po zakończeniu sprzętu ziemniaki cokolwiek staniały, główne pasze słomiaste i treściwe utrzymały się bez zmian. Podaż jest dostateczna, lecz nie nadmierna. Eksport nieznaczny, gdyż nie kalkuluje się.

Na rynku zwierząt rzeźnych zaszły dość charakterystyczne zmiany. Cielęta zwyżkowały, gdyż jesień jest okresem małej podaży tego towaru. Natomiast bydło wyraźnie tanieje, co ma związek z wyprzedażą sztuk nadliczbowych. Ceny trzody chlewnej wyraźnie zwyżkowały, na co — z jednej strony — wpłynął lepszy niż przypuszczano urodzaj ziemniaków, z drugiej — dość ożywiony eksport. Pewien wpływ w tym zakresie wywarła zapewne sytuacja polityczna.

Na rynku masła bez większych zmian. Ceny masła podniosły się do 3,10 zł za towar wyborowy I gat. z tendencją utrzymania się na tym poziomie. Eksport jest dość ożywiony, znacznie większy niż przed rokiem. Utrzymały się również ceny jaj, których sortymenty cięższe są stale poszukiwane po dobrych cenach.

Na rynku rybnym panowała tendencja raczej słaba i lekko zniżkowa. Dowozy ryby zarówno stawowej, jak dzikiej (krajowej) są znaczne i w zupełności wystarczają na potrzeby rynku. W przyszłości dowozy te mają nawet wzrosnąć, wobec czego ceny mogą się obniżyć. Ostatnio przywieziono 93 tys. kg. karpi i 66 tys. kg. ryby rzecznej, co przekracza normalne spożycie stolicy w ciągu tygodnia. Ceny wahały się od 1.30 zł za karpie małe do 1,45 za duże. Na prowincji ceny cokolwiek wyższe.

Na rynku warzyw sytuacja dość mocna. Wobec zbliżania się pory chłodniejszej pomidory, ogórki i fasola strączkowa stale zwyżkują, wobec czego wzrósł popyt na inne, wprawdzie tańsze, ale cieszące się dużą konsumcją, jak kapusta, marchew, buraki. Nic nie słychać o eksporcie cebuli i dlatego ceny tego artykułu są niskie. Eksport zeszłoroczny był zupełnie przypadkowy, nie wiadomo więc, czy organizacje producenckie zdołały nawiązać ściślejszy kontakt z rynkami zagranicznymi.

**Z. K.**



**Rozdawanie masek gazowych dzieciom w jednej ze szkół londyńskich.**

## Odpowiedzi Redakcji

**P. T. Zarząd Pow. S. L. w Zborowie:** w istocie, przy sprawozdaniu zaszła pomyłka. Zarząd Pow. S. L. wykupił 300 sztuk legitymacyj, co przy niniejszym prostujemy.

**W. Pan Chajec Wojciech:** Wiersza nie wydrukujemy, gdyż forma bardzo słaba, natomiast korespondencję z tamtych stron chętnie zamieścilibyśmy w naszej gazecie. Pozdrawiamy!

**W. Pan Jerzy Wybran.** Artykuł p. t. „Ordynacja wyborcza" nie zawiera nic nowego. To co pan pisze w artykule, to jest żądaniem całej opozycji tak chłopskiej jak i robotniczej.

**WP. Kazimierz Rapacz,** pow. Miechów. — Dłużnik ma rację, gdyż według art. 43 dekretu oddłużeniowego może, spłacając przed terminem wyznaczonym 100 zł. umorzyć 200 zł. kapitału. Chyba, że wierzyciel jest w gorszych warunkach materialnych, wtedy Urząd Rozjemczy może, na jego wniosek, pozbawić dłużnika tego przywileju.

**WP. Jan Kraszewski,** Derżów. — Poleciliśmy zaraz wysłać po raz drugi pieczątkę, na podany adres, za zaliczeniem pocztowym.

**WP. Jan Secelina, pow. Olkusz.** — Odpowiedź wysłaliśmy listownie.

**WP. Franciszek Korga,** pow. Tarnobrzeg. — Przesyłamy tą drogą Panu Prezesowi serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci śp. Żony pańskiej, tak dzielnej towarzyszki życia i pracy. Szkoda, że o śmierci dowiedzieliśmy się dopiero w dniu dzisiejszym, z korespondencji.


## Blondynki lubią

barwę niebieską, gdyż uwydatnia ona wdzięk jasnych włosów. Również przy potrawach podnosi się smak i wygląd przez odpowiednie ich zestawienie. Jemy dlatego mięso z jarzyną, pieczeń z sałatą, potrawy mączne z owocami, smak kawy zaś polepszamy przez dodanie Karo-Franck, nowoczesnej, aromatycznej przyprawy w kostkach. Karo-Franck jest czymś nadzwyczajnym dla każdej kawy.


## Tydzień Szkoły Powszechnej

**W dniu 2 października** na terenie całej Polski rozpoczyna się V Tydzień Szkoły Powszechnej, organizowany przez **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.**

Tydzień Szkoły Powszechnej **ma za** zadanie szerzenie propagandy **w kierunku budowy odpowiednich szkół powszechnych oraz zgromadzenie drogą jednorazowego wysiłku poważniejszych kwot na cele popierania budownictwa szkolnego.**

Systematycznie i stale popiera Towarzystwo ten, kto zapisze się na **członka zwyczajnego** Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, płacąc roczną składkę w wysokości 2 zł., albo zapisując się na członka dożywotniego, płacąc jednorazowo zł. 150.

Należy przypuszczać, że w okresie V Tygodnia Szkoły Powszechnej całe społeczeństwo poprze wydatnie zamierzenia i imprezy Towarzystwa, umożliwiając tym wzmożenie akcji budowlanej w szkolnictwie powszechnym.

Walne Zgromadzenie Lud. Tow. Wyd. „Piast" spółdzielni w Krakowie, Mały Rynek 4, odbędzie się w dniu 21 października o godz. 11 przed poł. w lokalu spółdzielni w Krakowie, Mały Rynek 4, z nast. porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z ostat. Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1937-38, 3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1937-38 i sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) Podział zysków, 5) Budżet za rok 1938-39, 6) Uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej, 7) Wybór komisji rewizyjnej, 8) Zmiana par. 38, 39 i 47 statutu, 9) Dyskusja i wnioski.

W razie braku statutowej ilości udziałowców następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu i miesiącu, lecz o godz. 12-tej. Zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1937-38 można przeglądać wcześniej w biurze spółdzielni.

Prezes Rady Nadzorczej:
**W. Marchwicki** mp.

## Z żałobnej karty

*Ś. P. STANISŁAW ZYCH*

Dnia 17 września br., zmarł w *Smęgorzowie* (powiat Dąbrowa) *ś. p. Stanisław Zych,* jeden z najczynniejszych członków Koła Ludowego. — W pogrzebie wzięli masowy udział ludowcy z gromady, składając wieniec na grobie Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

### ZJAZD POWIATOWY STRONNICTWA LUDOWEGO W IŁŻY.

W dniu 18 września odbył się **statutowy zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Iłży,** na którym wybrano nowy Zarząd Powiatowy z prezesem **Stańczykiem Marcinem** na czele, oraz delegata na nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił członek Zarządu Wojew. w Kielcach, p. **Bieniek Stanisław.** Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja na temat wyborów do parlamentu i samorządu. Zebrani postanowili nie brać udziału w wyborach.

# Kronika Śląska

**Rozporządzenie wojewody śląskiego o ograniczeniach na terenie czterech powiatów.** Wojewoda śląski wydał dnia 26 b. m. rozporządzenie o ograniczeniach na obszarach powiatów: bielskiego, cieszyńskiego, rybnickiego i pszczyńskiego oraz na obszarze miasta Bielska. Starostów upoważnia się do zabraniania zamieszkiwania i przebywania poszczególnym osobom na obszarach tych powiatów na czas określony lub do odwołania, jeśli wymagają tego względy bezpieczeństwa i ochrony granicy. Kto przybywa do jakiejkolwiek miejscowości w wzmiankowanych terenach, powinien być zameldowany we właściwym urzędzie gminnym przed upływem 24 godzin od chwili przybycia, bez względu na czas, przez który zamierza przebywać. Przepis ten nie ma zastosowania do funkcjonariuszów państwowych i samorządowych, żołnierzy w służbie czynnej, jeśli przybywają na te obszary w związku z pełnieniem ich obowiązków służbowych, jak również do cudzoziemców, pozostających w służbie dyplomatycznej lub konsularnej. O każdej osobie zameldowanej gmina obowiązana jest zawiadomić najbliższy organ policji. Na każde żądanie władz administracji ogólnej, organów policji lub ochrony granic oraz urzędów i organów gminnych osoby zamieszkałe lub przebywające na obszarach tych powiatów obowiązane są wylegitymować się należytymi dowodami, jak również okazać poświadczenie o zameldowaniu. Dokonywanie wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i filmowych na obszarach tych powiatów bez specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej jest zakazane. Cały obszar tych powiatów wyłącza się spod przepisów 1) o zakazie polowania bez specjalnego zezwolenia powiatowych władz administracji ogólnej: 2) o używaniu materiałów wybuchowych dla celów gospodarczych; 3) o posiadaniu aparatów fotograficznych i filmowych; 4) o hodowli gołębi; 5) o rejestracji zwierząt; 6) o utrzymaniu i prowadzeniu psów.

**Ubój bydła w rzeźni katowickiej.** Magistrat m. Katowic ogłasza statystykę, z której wynika, że w miesiącu sierpniu w rzeźni miejskiej ubito ogółem 12.894 sztuki zwierząt w porównaniu z 11.531 sztuk w m. lipcu. Z tej ogólnej sumy, świń 11.315, cieląt 394, owiec 19, kóz 10, koni 6. Na zaspokojenie rynku wewnętrznego przeznaczono ogółem 11.019 sztuk, a na eksport 1845. Za 100 kg. żywca płacono: rogacizna 130 zł., świnie 133 zł., cielęta 120 zł.

**Kradzież zegarka w pociągu.** Powracający z wycieczki z Cieszyna przez Bielsko instalator Teodor Felder z Katowic (Stawowa 7) został okradziony w pociągu. Skradziono mu zegarek wartości 1000 zł.

**Bielsko (Napad rabunkowy).** W niedzielę dnia 24 września sędzia Sąd. Gr. w Bielsku dr. K. Bączek wybrał się wraz z żoną na wycieczkę na pobliski szczyt Klimczok. Gdy schodził ze szczytu napadł na wracających jakiś osobnik w towarzystwie 2 innych. Sterroryzowawszy sędziego rewolwerem obrabował ze wszystkiego co mieli przy sobie i zabierał się do odejścia. Gdy dwaj towarzysze bandyty już zwiali, sędzia Bączek usiłował ubezwładnić bandytę. Wtedy to bandyta wymierzył i oddał 3 strzały rewolwerowe, z których dwa trafiły w pierś, ciężko raniąc napadniętego.

Żona napadniętego zaalarmowała władze bezpieczeństwa. Zarządzony natychmiastowy pościg dał rezultat, złapano bowiem zbrodniarza i osadzono w więzieniu, sędziego zaś przewieziono do szpitala. Stan chorego znacznie się polepszył i nie budzi obawy utraty życia.

Opinia Bielska i okolicy przyjęła tę przygnębiającą wiadomość z wielkim niepokojem, gdyż niestety wypadki podobne zaczynają się pojawiać na terenie takim, gdzie dawniej nie miały miejsca.

**Z frontu wyborczego.** Dochodzą nas wiadomości z różnych stron, że zainteresowanie wyborami na Śląsku sprowadza się do zera. W wielu gminach nie delegowano wogóle żadnych członków wydziałów gminnych na zebrania mające ustalać wysłańców, mających ustalać kandydatów na posłów (taka procedura). Tam gdzie wysłańców delegowano — nie poszli. Snać familia się pokłóciła i familia tylko wybiera — Ozoniorze natomiast z jęzorem namaszczonym czekają na rozkaz by rozpocząć walkę... z kim? Opozycja od prawa do lewa bojkotuje wybory.

**Cieszyn. (Poświęcił życie by ochronić studentów).** We środę 28 września b. r. w godzinach popołudniowych wydarzył się straszny w swych skutkach wypadek. Podczas zbiórki hufca ćwiczebnego p. w. zamiast granatu ręcznego ćwiczebnego użyto przez pomyłkę granatu bojowego, którego demonstrację użycia pokazywał studentom profesor liceum pedagogicznego Józef Hajkowski. Gdy profesor spostrzegł pomyłkę, było już zapoźno, to też chcąc ratować swych wychowanków od niechybnej śmierci, przycisł granat do swego łona, który w kilka sekund potem eksplodował. Prof. Hajkowski poniósł śmierć na miejscu, a czterech studentów odniosło ciężkie rany, zaś jedenastu zostało lżej rannych. Jeden z ciężko rannych, Oswald Hila, zmarł po przewiezieniu do szpitala. Pogrzeb obu tragicznie zmarłych odbył się w piątek 30 września z kostnicy Śląskiego Szpitala na cmentarzu komunalnym.

**CIESZYN (Manifestacyjny pogrzeb poległego bohatera).** W zeszłym tygodniu zginął na posterunku w walce o Śląsk Zaolzański ś. p. Witold Reger, komendant Związku Harcerstwa Polskiego w 34 roku życia. Był on synem posła socjalistycznego Tadeusza Regera. Manifestacyjny pogrzeb zmarłego bohatera odbył się w poniedziałek 3-go października b. r. Ś. p. Witold Reger osierocił żonę i małą córeczkę.

# Tekla Klebetnica



Moi mili ludeczkowie!

Tóż sie też na mnie nie gniywejcie żech przeszły tydzień nic nie pisała. Siedziałach fórt, a fórt przy radyjo łu moi sąsiady i poslóchałach jak Chytler wrzeszczoł do radyja, że łón przeca nic nie chce czyjigo, że on mo dość swoigo — i dość kłopotu u siebie. Ale powiadoł, że wszyscy niymcy na świecia to sóm jego ludzie i do do niego wszystko musi noleżeć. Jedni mu końskali i na bębnach bębnili, drudzy śpiywali i grali, był taki krawal w radyjo jak na wojnie abisyńskij kole Addis Abeby. Jak sie dobrze wywrzeszczeli, to potym poszli spać, a jak sie dobrze wyspali, to sie jim na miłość zebrało, i jedyn drugimu napisoł miłośne pismo.

Nejprzód napisoł pismo Czemberlen Chytlerowi, a po tym Chytler Czemberlenowi. Na trzecią noc sie śniło Czemberlenowi, że przyleciol do niego gołąb rysiek z Italie, i przyniósł mu zielonom gałązke. Czemberlen wyskoczył z łóżka i podziwoł sie do snorza co tyn gołąb rysiek z zielonom gałązką łoznaczo, a tam stoło napisane: Gołąb biołomodry oznaczo niewinność i spokój, a zaś zielono gałązka oznaczo nadzieje w miłości. Zaroz wóm też Czemberlen zatelefonowoł po francuskigo mistra Deladyra, i jak wóm tyn mister do Londynu przijechoł, to mu Czemberlen powiado: Sómsiod — mie sie tej nocy pieknie śniło o gołębiu ryśku i zielonej gałązce z Italie, a w snorzu to na dobre pokłodo, co na to powiysz? Na wiysz co kamrat — powiado Deladyr do Czemberlena — napisz Muszelinowi, co by przyjechoł na randke do Chytlera, że my też tam przijadymy i zrobiymy majster-sztik, co sie be nazywoł spokój i zgoda z Czechmonym.

Tóż wóm ludeczkowie Czemberlen napisoł do tego Muszelina i pozjeżdżali sie wszyscy sztyrzo to jest: Czemberlen, Deladyr, Muszelin i Chytler do Monachryje i posiadali se kole zielonego stołu i zaczyni robić tyn „majster-sztik“.

W Cieszynie ze strachu łodważni Żydzi do Palestyny łucikli i teraz już ani łochróny lokatorów nie bedzie trzeba, bo próżnych kwartyrów bedzie dość.

Dostałach wóm też w tych dniach pismo ze Zarzeczo od Bielska, a pisze tyn korespondynt tak: Sekreciorz Ozonu z Katowic zwołoł u nas chłopów i robotników na zgromadzyni, chłopi i robotnicy sie zeszli i posłóchali tego sekreciorza jak burzył na wolu. Jak już tego było dość, tóż mu po tym Rumun, Mikołajczyk, Herok i insi wypucowali z wola. Jedyn gipczok sie pytoł tego ozonowego sekreciorza, czy już też kiedy słyszoł, żeby jaskółka na jesiyń jak odlatuje wróżyło wiosne. Ale był taki rajwach, że tego pón sekreciorz ani bezmała nie słyszoł, bo nom na to odpowiedzi nie doł — zebroł łulotki, kiere ze sobóm przywiózł, i ani do widzynio nie powiedzioł, i drził ku Katowicom, aż sie za nim kurziło.

Roztomili ludeczkowie, a ło wolbach to se na kongresie we Warszawie porozprowiomy.

Miejcie sie dobrze.

**BACZNOŚV MIESZKAŃCY POWIATU BRZESKIEGO!**

**Za kilka dni kończymy zbiórkę na sprzęt bojowy dla Armii.**

**Spieszcie z ofiarami, aby nikogo nie zabrakło na liście ofiarodawców.**

**POWIATOWP KOMITET UCZCZENIA 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI W BRZESKU.**





Już są do nabycia w Administracji „Piasta“

**portrety prezesa Stronnictwa Ludowego Wincentego Witosa**

**Cena wraz z wysyłką pocztową zł. 1.—**

**Wysyłkę uskutecznia Administracja po nadesłaniu zł. 1.— przekazem lub czekiem P. K. O. 401.064.**

Przy zamówieniach większej ilości odpowiedni rabat.

**WIELKI** wybór zegarków, biżuterii, instrumentów muzycznych. Poleca najstarsza firma polska Ignacy Cypres Kraków, Szewska 13-p. Na żądanie wysyła ilustrowane cenniki.

**CHRZESCIJAŃSKA** firma poszukuje agentów do sprzedaży narzędzi domowo - rolniczych po wsiach. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia: Lwów 23, skrytka 5.

**PRAGNIESZ DOBROBYTU? O**siągniesz go — wyrabiając z piasku i cementu: Dachówki. Cembrowiny studzienne, Rury przepustowe, Pustaki, Cegłę, Płyty chodnikowe, oraz inne wyroby — na maszynach i formach w firmie: J. Zabokrzecki i S-ka, Warszawa, Czackiego 19-P

**SPRZEDAM** dwa gospodarstwa 10-cio i 15-sto morgowe z budynkami i sadem owocowym, ziemia nadwiślańska przy szosie, kościół, szkoła i poczta w miejscu; do miasta i stacji kolejowej Szczucin 6 kilometrów. Zgłoszenia Gwizdak. Słupiec - Dąbrowski.

**Popierajcie pisma ludowe**

**CHRISTOL**

najlepszy, od wielu lat wypróbowany środek do konserwacji starych dachów koriolitowych CHRISTOL przywraca papie pierwotną elastyczność powłoka Christolu chroni papę przed wpływami atmosferycznymi.

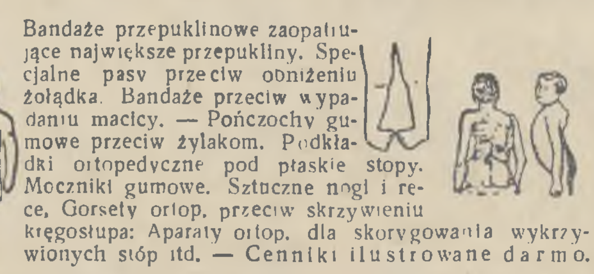
Stosuje się na zimno

**Emil Kuźnicki**

**Fabryka Tektury Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu Spółka Akcyjna w Oświęcimiu**

**Bandażysta i ortopedysta**

**M. Polaczek w Samborze 18.**



Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe przepukliny. Specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka. Bandaże przeciw wypadaniu macicy. — Pończochy gumowe przeciw żylakom. Podkładki ortopedyczne pod płaskie stopy. Moczniki gumowe. Sztuczne nogi i ręce, Gorsety ortop. przeciw skrzywieniu kręgosłupa: Aparaty ortop. dla skorygowania wykrzywionych stóp itd. — Cenniki ilustrowane darmo.

**Cud techniki nowoczesnej.**

Browning „WESKO“ kal. 6 mm jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie niklowany. Repetuje się przed strzałem, automatycznie wyrzuca gilzy. Huk kolosalny, wykonanie luksusowe. Rękojeści wykładane masą bakalitową. Gwarancja fabryczna na 8 lat. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena zł. 6,95, dwie sztuki 13 zł, setka naboi syst. „Flobert“ zł. 3,65. Pozwolenie nie potrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze na poczcie. Adresujcie: Wytwórnia automatów „STRZAŁA“, Warszawa, Dr. Zamenhofa 12/P. Uwaga: Nasze wyroby uznane są za najlepsze.






**◆ CENNIK OGŁOSZEŃ: ◆**

**Strona ogłoszeń dzieli się na 6 szpalt. — Strona tekstu dzieli się na 4 szpalty.**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia na 1 stronie za 1 mm 1-szpaltowy | 1,00 zł. |
| Zwykłe ogłoszenia na str. 6-szpalt. za 1 wiersz mm | 0,25 zł. |
| W tekście na str. 4-szpalt. za 1 wiersz mm | 0,50 zł. |
| Drobne ogłoszenia najmniej | 3,00 zł. |
| Cała strona 4-szpaltowa w tekście | 450,00 zł. |
| Cała strona tytułowa | 900,00 zł. |
| Cała strona 6-szpaltowa po tekście | 350,00 zł. |
| Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy, na ostatniej stronie i zastrzeżone | 50 % drożej. |

**Ogłoszenia tylko za gotówkę.** — Za terminowy druk Administracja nie odpowiada. — Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. — Od ogłoszeń długoterminowych i Biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy. — Ogłoszenia zagraniczne 100 % drożej.

**Wychodzi raz w tygodniu we wtorki z datą nadchodzącej niedzieli.**